www.glos.live

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

Głos weekend

Piątek
14 czerwca 2024
nr 47 (LXXIX)
cena: 20 kč

WIADOMOŚCI
REHABILITACJA JUŻ NIE JEST KOPCIUSZKIEM
STR. 2-3

WYWIAD
SKARBIEC CIESZYŃSKIEJ TOŻSAMOŚCI
STR. 5

FOTOREPORTAŻ
GIMNAZJALIŚCI Z MATURĄ W RĘKU
STR. 8

Podstawówka oficjalnie polską szkołą!

WYDARZENIE: Polska podstawówka w Czeskim Cieszynie od 1 września będzie nosiła nową oficjalną nazwę – „Polská základní škola a mateřská škola – Polska Szkoła Podstawowa i Przedszkole Český Těšín, příspěvková organizace". To druga, po szkole w Wędryni, placówka w regionie, która formalnie w nazwie zostanie polską szkołą.

Danuta Chlup, Łukasz Klimaniec

● **Uczniowie polskiej podstawówki w Czeskim Cieszynie od września będą chodzili do szkoły, która w nazwie będzie oficjalnie Polską Szkołą Podstawową.** Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

Zmieniony dokument założycielski czeskocieszyńskiej podstawówki uchwaliła w poniedziałek 10 czerwca Rada Miasta Czeskiego Cieszyna. W dotychczasowej oficjalnej długiej (i niepraktycznej) nazwie nie było w ogóle członu w języku polskim. Brzmiała ona „Základní škola s polským jazykem vyučovacím a Mateřská škola s polským jazykem vyučovacím Český Těšín Havlíčkova 13 okres Karviná".

– W tym roku przypada 100-lecie polskiej szkoły podstawowej w Czeskim Cieszynie. Po dyskusjach na różnych forach z przedstawicielami Macierzy, grona pedagogicznego oraz po konsultacjach z przedstawicielami gminy, dyrektor zaproponował nazwę „Polska Szkoła Podstawowa". Dwujęzyczną nazwę zaleciła także Komisja ds. Mniejszości Narodowych – poinformował „Głos" Tomasz Pustówka, członek Rady i Zarządu Miasta Czeskiego Cieszyna z ramienia Bezpartyjnych. Jednocześnie upadł temat nadania czeskocieszyńskiej szkole patrona.

Pustówka przyznał, że na sesji Rady Miasta toczyła się dyskusja na temat nazwy. Części radnych opozycyjnych z ANO nie podobała się nazwa Polska Szkoła Podstawowa i wnioskowali, żeby zostać przy dotychczasowej. Większość radnych przychyliła się jednak do przyjęcia nowej i poparła przyjęcie uchwały. Z sześciu obecnych radnych ANO pięciu wstrzymało się od głosu, jeden głosował „za".

Temat zmiany nazewnictwa polskich szkół w regionie wrócił w tym roku podczas sejmików gminnych zwoływanych przed Zgromadzeniem Ogólnym Kongresu Polaków w RC. W Milikowie poruszył go Władysław Drong wskazując, że tylko placówka w Wędryni formalnie nosi nazwę Polskiej Szkoły Podstawowej („Polská základní škola - Polska Szkoła Podstawowa im. Wisławy Szymborskiej").

– Minęło 35 lat od upadku komuny, a nasze szkoły są ciągle „szkołami podstawowymi z polskim językiem nauczania" – zaznaczył wskazując, że takie nazewnictwo to relikt poprzedniego systemu. Przypomniał, że w 2015 roku Bogusław Kaleta wykonał opracowanie, na postawie którego można byłoby domagać się zmiany tego nazewnictwa. – To przykre, bo walczy się o to. Wszyscy wiedzą, że człowiek chodzi do polskiej szkoły, ale tego nie ma oficjalnie w nazwie. W Pradze jest francuskie gimnazjum, dlaczego więc nie może być polskich szkół? – pytał. Stwierdził wtedy, że szkoły są placówkami budżetowymi należącymi do gmin, dlatego dyrektorzy boją się wystąpić z wnioskiem o zmianę nazwy. Ocenił, że najlepszym rozwiązaniem byłoby odgórne zarządzenie zmuszające gminy do zmiany nazewnictwa szkół.

Ciąg dalszy na str. 3

Liberty zmierza do stanu niewypłacalności

Huta Liberty Ostrawa jest na prostej drodze do niewypłacalności. Każdy kolejny dzień generuje w Liberty straty w wysokości 25 milionów koron. Pół roku właściciele huty próbowali uciekać przed wierzycielami. Ogłoszenie stanu niewypłacalności było aktualne już w grudniu ubiegłego roku, ostatecznie ma nastąpić teraz.

Poważne problemy w Liberty Ostrawa rozpoczęły się w ubiegłym roku, kiedy okazało się, że huta od dłuższego czasu nie płaci swemu najważniejszemu dostawcy energii, spółce Tameh. Dług wobec Tamehu to już ponad dwa mld koron. **(jb)**

Ciąg dalszy na str. 3

● **Huta Liberty Ostrawa.** Fot. mat. prasowe huty

REKLAMA

GŁ-001

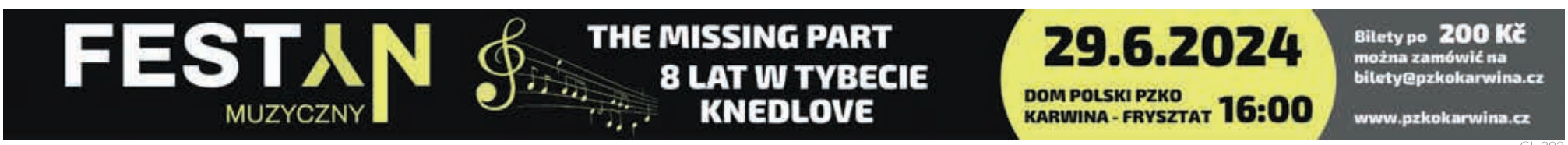

GŁ-292

ZDANIEM... Danuty Chlup

danuta.chlup@glos.live

W jaki sposób należy informować o nieszczęściach – wypadkach, katastrofach przyrodniczych, wojnach? W sposób ogólny, stonowany, bez odkrywania tragedii poszczególnych osób, czy też przeciwnie, akcentując indywidualne tragedie?

Media w różny sposób do tego podchodzą. Te bazujące przede wszystkim na sensacjach wyciągają najbardziej intymne szczegóły, nawet te, które należałoby pozostawić w ukryciu, z prostego szacunku dla poszkodowanych. „Poważniejsze" media podchodzą do tego z nieco większą ostrożnością i wyczuciem, choć i tutaj granica jest cienka – każda gazeta, portal internetowy, stacja telewizyjna czy radiowa przyciągną odbiorców tylko wtedy, kiedy ich zainteresują. A wiadomo, że łatwiej przykuć uwagę artykułem o tragedii rodzin, które straciły dzieci w wybuchu gazu w bloku mieszkalnym, niż wyliczaniem polityków i innych „ważnych" osób, które przybyły na miejsce zdarzenia i zapewniły poszkodowanych o wsparciu i pomocy.

Po tragicznym wybuchu gazu na osiedlu w Trzyńcu-Łyżbicach w 1984 roku komunistyczne wówczas media informowały o zdarzeniu właśnie w ten drugi, suchy sposób. Zgodnie z założeniem, że nieszczęściom należy poświęcać jak najmniej uwagi, ponieważ życie w socjalizmie ma być z założenia szczęśliwe. Poza tym wiodąca partia miała wówczas monopol informacyjny, nie musiała się zatem obawiać, że media spoza jej wpływu będą opisywały nieszczęście w inny, bardziej interesujący sposób.

Nie jestem za polowaniem na sensacje, niemniej uważam, że nawet wtedy, gdy tragiczne wydarzenie dotyczy większej zbiorowości, należy zwracać uwagę na tragedie poszczególnych rodzin i osób. W sposób delikatny, szanujący ich uczucia, a jednak dosadny. Nie tylko dlatego, aby przyciągnąć uwagę internautów, widzów, słuchaczy czy czytelników, ale z prostego powodu: każda zbiorowa tragedia jest tragedią jednostek.

Potężna eksplozja gazu w Trzyńcu pochłonęła 15 ofiar śmiertelnych. To nie był jakiś anonimowy zbiór, to byli konkretni mieszkańcy. Malutkie dzieci, które rodzice nazywali pieszczotliwie Lucynką czy Honzíkiem. To był Ludwik Cienciała, który na kolejnym Gorolskim Święcie miał swym humorem bawić publiczność.

CYTAT NA DZIŚ

Jan Souček
dyrektor generalny Telewizji Czeskiej

●●●

O ile ustawodawcy nie podniosą opłaty abonamentowej do 150 koron, Telewizja Czeska zwolni w przyszłym roku ok. 350 osób. W tym roku odejdzie, bez względu na przebieg uchwalania nowelizacji ustaw o mediach, ok. 90 pracowników z 3 500

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«

● **Jadąc od strony Nawsia w kierunku Milikowa musimy zwolnić ze względu na poruszające się pojazdy budowlane. Powodem są prace przy zaporze, która przerwała się kilka miesięcy temu.** Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIŚ...
14
czerwca 2024

Imieniny obchodzą: Eliza, Metody, Walery
Wschód słońca: 4.12
Zachód słońca: 21.00
Do końca roku: 200 dni
(Nie)typowe święta: Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Niemieckich Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych i Obozów Zagłady
Przysłowie: „Nie trzeba w czerwcu o deszcz prosić, przyjdzie jak zaczniemy kosić"

JUTRO...
15
czerwca 2024

Imieniny obchodzą: Jolanta, Wit
Wschód słońca: 4.12
Zachód słońca: 21.00
Do końca roku: 199 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Wiatru
Przysłowie: „Gdy przychodzi Witus suchy, tedy wiedzie z sobą muchy"

POJUTRZE...
16
czerwca 2024

Imieniny obchodzą: Aneta, Benon, Justyna, Alina
Wschód słońca: 4.12
Zachód słońca: 21.01
Do końca roku: 198 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Dziecka Afrykańskiego
Przysłowie: „Grzmoty czerwca rozweselają rolnikom serca"

POGODA

piątek
dzień: 19 do 20°C
noc: 10 do 9°C
wiatr: 1-3 m/s

sobota
dzień: 24 do 25°C
noc: 13 do 12°C
wiatr: 3-5 m/s

niedziela
dzień: 21 do 22°C
noc: 15 do 14°C
wiatr: 1-2 m/s

Rehabilitacja już nie jest kopciuszkiem

Szpital z Polikliniką w Hawierzowie oddał we wtorek do użytku wyremontowany i nowocześnie wyposażony ambulatoryjny oddział rehabilitacji. Dzieli się na kilka części i oferuje pacjentom leczenie za pomocą najnowocześniejszych urządzeń. Codziennie obsłuży ok. 600 osób.

Danuta Chlup

● **Kierowniczka fizjoterapii Iveta Zálejská przedstawia urządzenie służące do przenoszenia pacjenta do basenu. Z lewej dyrektor szpitala Norbert Schellong.** Fot. DANUTA CHLUP

Hawierzowski szpital otwarto w 1969 roku. Po kilku latach uruchomiono rehabilitację. „Przejściowo" została umieszczona w pomieszczeniach piwnicznych. Została tam na kolejnych pięćdziesiąt lat. Ciasne, ciemne lokale, zły stan techniczny, nieodpowiednia dyspozycja przestrzenna – to wszystko wymagało radykalnych zmian. Po 13 miesiącach prac remontowych udało się je zrealizować. Oddział zmienił się nie do poznania.

– Do stosowanych zabiegów terapeutycznych będziemy stopniowo wprowadzali nowości. Po kilku latach ponownie mamy basen. Nowością jest urządzenie umożliwiające przeniesienie do basenu pacjentów z ograniczeniami ruchu – to przedsięwzięcie uważam za jedno z najważniejszych. W szpitalu są rehabilitowani najczęściej pacjenci po udarach mózgu czy też po wymianach stawu biodrowego – nie tylko z nowo otwartego oddziału ortopedii hawierzowskiego szpitala. Rehabilitacja wyraźnie się rozwinie także dzięki zastosowaniu nowoczesnych technologii: rzeczywistości wirtualnej, robotyki czy sztucznej inteligencji – przybliżył nowości wicehetman województwa morawsko-śląskiego ds. służby zdrowia Martin Gebauer. Województwo sfinansowało większość kosztów remontu, które osiągnęły 72,8 mln koron.

Kierowniczka fizjoterapii Iveta Zálejská wyjaśniła, w jaki sposób rzeczywistość wirtualna może poszerzyć możliwości rehabilitacji pacjentów. Można w ten sposób zacząć rehabilitować chorego, na przykład po udarze mózgu, już na oddziale intensywnej opieki medycznej.

Nowo otwarta rehabilitacja składa się z elektroterapii, magnetoterapii, leczenia laserem. Ma kilkanaście salek gimnastycznych i jedną dużą salę z elektronicznymi przyrządami do ćwiczeń. Osobnym pododdziałem jest wodolecznictwo.Każda część ma szereg stanowisk wyposażonych w nowoczesne urządzenia. Do hydroterapii służy kilka wanien wirówek do całego ciała, wanienek do kończyn dolnych lub górnych czy też wspomniany basen. Nowością jest tak zwana sucha wanna masażowa – łóżko, które naśladuje możliwości terapeutyczne wirówki.

– Nowością jest poszerzone stanowisko ergoterapii. Pomaga ona w powrocie do samodzielnego życia na przykład chorym po udarach mózgu czy też osobom po urazach. Za pomocą specjalnych ćwiczeń i czynności staramy się przywrócić im sprawność ruchową – powiedziała „Głosowi" ordynatorka oddziału rehabilitacji Mirka Crhánowa.

Większość pacjentów korzysta z rehabilitacji na koszt ubezpieczalni, na niektóre zabiegi można umówić się również odpłatnie.

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

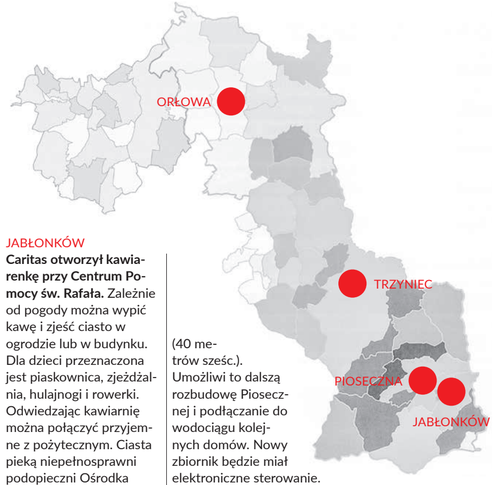

JABŁONKÓW
Caritas otworzył kawiarenkę przy Centrum Pomocy św. Rafała. Zależnie od pogody można wypić kawę i zjeść ciasto w ogrodzie lub w budynku. Dla dzieci przeznaczona jest piaskownica, zjeżdżalnia, hulajnogi i rowerki. Odwiedzając kawiarnię można połączyć przyjemne z pożytecznym. Ciasta pieką niepełnosprawni podopieczni Ośrodka Dziennego św. Józefa. Centrum św. Rafała czynne jest od poniedziałku do czwartku. **(dc)**

PIOSECZNA
W gminie rozpoczęto budowę nowego zbiornika wody pitnej. Będzie zasilany wodą z trzech stron. Zastąpi on dotychczasowy zbiornik, który służy mieszkańcom już kilkadziesiąt lat. Ma być gotowy w przyszłym roku. Przewidziane koszty wyniosą blisko 30 mln koron. Nowy zbiornik będzie dwukomorowy, o pojemności 150 metrów sześciennych. Tym samym będzie kilkakrotnie większy od dotychczasowego (40 metrów sześc.). Umożliwi to dalszą rozbudowę Pioseczn ej i podłączanie do wodociągu kolejnych domów. Nowy zbiornik będzie miał elektroniczne sterowanie. Inwestycję realizują Północnomorawskie Wodociągi i Kanalizacje. **(dc)**

TRZYNIEC
Aż do 10 listopada będą trwały ograniczenia w ruchu na drodze wojewódzkiej w Tyrze. Powodem jest rozpoczynający się remont kładki przez Tyrkę w pobliżu domu nr 182. Prace odbywają się na odcinku 50 metrów. Ruch odbywa się wahadłowo po jednej części jezdni i jest regulowany sygnalizatorami świetlnymi. Częstotliwość zmian świateł będzie dostosowana do aktualnej sytuacji na drodze. **(dc)**

ORŁOWA
We wtorek upłynęło 15 lat od założenia schroniska „Hannah", które prowadzi Diakonia Śląska. W ośrodku tym znajdują tymczasowe schronienie całe rodziny i osoby indywidualne, które znalazły się bez dachu nad głową i nie są w stanie same zmienić tej sytuacji. 15-lecie świętowano na plebanii ewangelickiej. Wystąpił orłowski chór „Artep", dla dzieci przygotowano dmuchany zamek i pokaz klaunów. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz miasta. **(dc)**

Zginęli w wybuchu przed 40 laty

Był czwartkowy wieczór 14 czerwca 1984 roku, ok. godz. 22.00. Czterokondygnacyjnym blokiem przy ówczesnej ulicy Gottwalda (dziś Jabłonkowskiej) w Trzyńcu-Łyżbicach wstrząsnęła potężna eksplozja gazu ziemnego. Zniszczona została klatka schodowa nr 420, kolejne dwie uległy znacznym uszkodzeniom. Zginęło 15 mieszkańców, w tym popularny na całym Zaolziu Ludwik Cienciała, współzałożyciel chóru „Gorol", autor tekstów gwarowych, występujący na scenie jako wiejski mądrala – jąkała Maciej. Zmarła także jego żona Jadwiga. Oboje mieli po 62 lata. Dalsze osoby były ciężko ranne – miały poparzenia, złamania i inne obrażenia.

Trzyniecki historyk Stanisław Zahradnik w artykule opublikowanym przed dziesięciu laty w „Głosie Ludu" (7 czerwca 2014 roku) podał listę ofiar śmiertelnych: imiona, nazwiska, lata urodzenia. Wynika z niej, że zginęło aż siedmioro dzieci w wieku 1-14 lat.

● **Archiwalne zdjęcie z miejsca tragedii.** Fot. Czeska Telewizja

Przyczyną tragedii były zaniedbania podczas prac wykopowych w okolicach domu. Odkryty, niechroniony odcinek gazociągu o długości przeszło 100 metrów po ulewnych deszczach osunął się w rowie i pociągnął za sobą przyłącze do budynku. W następstwie tego zerwał się gwint zabezpieczający odgałęzienie w piwnicy i gaz zaczął gromadzić się w domu. Kiedy jego stężenie w powietrzu osiągnęło krytyczną wartość, doszło do eksplozji.

O przyczynach tragedii i jej następstwach opowiada film ostrawskiego studia Telewizji Czeskiej pt. „Osudové okamžiky – Třinec 1984", nakręcony w 2001 roku. Przynosi także wspomnienia poszkodowanych, które pokazują prawdziwy obraz tego nieszczęśliwego wydarzenia. **(dc)**

W Lesznej Górnej upamiętnią polską szkołę

Tablica przypominająca o pierwszej murowanej polskiej szkole i jej pierwszym nauczycielu zostanie odsłonięta w piątek 21 czerwca w Lesznej Górnej. Okazją jest 170. rocznica powstania tej szkoły, którą postanowiło upamiętnić MK PZKO w Lesznej Dolnej

Wydarzenie rozpocznie się o 16.00 przed budynkiem byłej szkoły (obecnie przedszkola kościelnego –„Církevní mateřská škola", w Lesznej Górnej, obok gospody „U Śliwki"). W programie są wiersz „Dzięki ci, ziymio", odsłonięcie tablicy oraz poświęcenie jej przez pastora Michala Klusa. Zabrzmi pieśń „Ojcowski dom", a następnie uczestnicy wydarzenia przejdą na pobliski cmentarz ewangelicki, gdzie złożą kwiaty na grobie pierwszego nauczyciela szkoły, Jerzego Mrowca.

Kolejnym punktem programu będzie spotkanie w Domu PZKO w Lesznej Dolnej i wykład na temat historii szkoły oraz możliwość obejrzenia małej wystawy poświęconej tej placówce.

Pierwsza murowana polska szkoła w Lesznej Górnej została otwarta w czwartek 8 września 1853 r. Do 1894 r. była to ewangelicka prywatna szkoła wyznaniowa, a później – aż do 1924 r. – publiczna szkoła ludowa. Chodziły do niej nie tylko dzieci z Lesznej Górnej, ale także z sąsiedniej Lesznej Dolnej, nierzadko także z okolicznych miejscowości. Pierwszym, długoletnim nauczycielem i kierownikiem był Jerzy Mrowiec, który uczył i wychowywał miejscowe dzieci ponad 50 lat.

Chcąc uczcić ten jubileusz oraz zachować w pamięci dla przyszłych pokoleń znaczenie tej placówki, działacze MK PZKO w Lesznej Dolnej postanowili, by na budynku byłej szkoły znalazła się tablica poświęcona założeniu tej polskiej szkoły oraz jej pierwszemu nauczycielowi. W porozumieniu z parafią Śląskiego Kościoła Ewangelickiego Augsburskiego Wyznania w Trzyńcu, która jest właścicielem budynku, uzgodniono szczegóły. Tablica pamiątkowa została sfinansowana ze środków Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie. **(klm)**

Ratusz na liście zabytków

● **Gmach nowego ratusza znajduje się na Placu Prokeša w Ostrawie.** Fot. ARC

Nowy Ratusz w Ostrawie zostanie 1 lipca wpisany na listę zabytków narodowych Republiki Czeskiej. Tym samym zostanie włączony w poczet najbardziej znaczących obiektów czeskiego dziedzictwa kultury.

Uchwałę w tej sprawie podjął rząd w Pradze pod koniec ubiegłego roku, na wniosek Ministerstwa Kultury Republiki Czeskiej. Nowy Ratusz wzniesiono w latach 1925-1930. Dzięki monumentalnym rozmiarom stał się największym ratuszem w kraju. Jego zwieńczeniem jest wieża o wysokości 86 metrów, z której częstą korzystają turyści przebywający w stolicy województwa morawsko-śląskiego.

Uroczyste otwarcie odbyło się w 12. rocznicę powstania Czechosłowacji 28 października 1930 roku. Koszty budowy opiewały na 52 mln koron, co stanowiło równowartość ogółu rocznych przychodów bieżącego budżetu miasta. **(dc)**

Podstawówka oficjalnie polską szkołą!

Dokończenie ze str. 1

Przedstawiciele Rady Kongresu Polaków w RC podczas sejmików zwracali uwagę, że postulat odgórnie nakazujący gminom zmianę nazwy szkół raczej nie wchodzi w grę. Przypominali też, że temat w przeszłości był omawiany m.in. na zebraniach z udziałem dyrektorów polskich szkół oraz przedstawicieli działających przy nich Macierzy Szkolnej i zdania były mocno podzielone, a także na komisji szkolnictwa Kongresu Polaków w RC, która niezbyt entuzjastycznie odniosła się do takiego pomysłu.

Sam Bogusław Kaleta problem nazewnictwa polskich szkół i ich ujednolicenia godnymi oraz właściwymi im nazwami podniósł na sejmiku w Jabłonkowie. Stwierdził wówczas, że zgodnie z prawem polska społeczność może się o to starać. Wyjaśnił, że np. zarząd MK PZKO w Jabłonkowie lub inna polska organizacja może zwrócić się do gminy z wnioskiem o nadanie szkole właściwej jej polskiej nazwy poprawiając przy okazji błędy ortograficzne, jakie znajdują się na obecnej tablicy. Przykład szkoły w Czeskim Cieszynie pokazuje, że tę sprawę można uregulować zgodnie z oczekiwaniami polskiej mniejszości. **(klm)**

Liberty zmierza do stanu niewypłacalności

Dokończenie ze str. 1

Właściciele firmy na czele z indyjsko-brytyjskim przedsiębiorcą Sandżiwem Guptą doszli obecnie do wniosku, że najwłaściwszym krokiem w obecnej sytuacji jest rozpoczęcie procesu mającego na celu sprzedaż ostrawskich zakładów i co za tym idzie – wycofanie się z planu prewencyjnej restrukturyzacji.

– Reorganizacja firmy miałaby przebiegać w najbliższej przyszłości zgodnie z wymogami prawa insolwencyjnego – stwierdziła rzeczniczka prasowa huty Liberty, Kateřina Zajíčková. Kończy się tym samym półroczne moratorium chroniące firmę przed wierzycielami.

Obecna sytuacja spędza sen z powiek pracownikom Liberty Ostrawa. Przypomnijmy, że huta zatrudnia ok. 5100 osób. Szefowie Liberty dali do zrozumienia, że brakuje im pieniędzy na pensje. Jak powiedział przedstawiciel związków zawodowych Petr Slanina, członkowie załogi nie mogą być pozostawieni bez pomocy. Zapewnił, że związki zajmą się trudną sytuacją pracowników.

Minister finansów RC Zbyněk Stanjura na środowej konfenercji prasowej zdradził, że rząd RC negocjuje z potencjalnym inwestorem, który mógłby przejąć Liberty. O kogo chodzi, dowiemy się w najbliższych dniach. **(jb)**

Biznes w obliczu wyzwań

W Ostrawie odbyło się wczoraj XXX Spotkanie Biznesu Czech, Polski i Słowacji. Przed południem miało charakter konferencji w Nowym Ratuszu, po południu luźnych rozmów biznesowych w ogrodach Konsulatu Generalnego RP. Czesko-Polska Izba Handlowa, która jest głównym organizatorem dorocznych Spotkań Biznesu, obchodzi w tym roku swoje 25-lecie.

Danuta Chlup

Konferencję otworzyła i prowadziła Dagmar Ponechalowa, członkini zarządu Czesko-Polskiej Izby Handlowej. Przemówienie inauguracyjne wygłosił Jerzy Cieńciała, prezes Zarządu CZPIH, były senator i eksminister przemysłu oraz były dyrektor Huty Trzynieckiej.

O sytuacji w Europie

– Wybory do Parlamentu Europejskiego pokazały nam, że trzeba się zastanowić nad tym, dokąd zmierza Europa i przewartościować niektóre plany i cele, aby również naszym dzieciom i wnukom dobrze się tutaj żyło i aby nam kiedyś nie mieli za złe, dokąd zaprowadziliśmy Europę. Nie będę wnikał w szczegóły, ale wszyscy wiemy, że chodzi przede wszystkim o tematy bezpieczeństwa, ale też gospodarki i zrównoważonego rozwoju. Europa słabnie i jest najwyższy czas, żeby coś z tym zrobić, o ile nie jest już za późno. Chciałbym w tym kontekście podkreślić ekonomiczną i kulturową bliskość Republiki Czeskiej, Polski i Słowacji. Nie musimy mieć na wszystko identyczny pogląd, ale mielibyśmy wzajemnie się wspierać i wspólnie rozwiązywać kluczowe tematy, pragmatycznie i bez ideologii. To, co przeżywamy, jest próbą naszych stosunków. I tylko od nas zależy, czy wyjdziemy z niej cało.

Cieńciała nawiązał także do obchodzonego w tym roku 25-lecia Czesko-Polskiej Izby Handlowej, której był założycielem. Odbywające się co roku Spotkanie Biznesu jest najważniejszą inicjatywą Izby.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele samorządów regionalnych, goście honorowi ze świata polityki i gospodarki, obecna była konsul generalna RP w Ostrawie Izabella Wołłejko-Chwastowicz. Konsulat jest jednym z partnerów Izby Handlowej podczas organizacji Spotkania Biznesu.

Trzydzieści lat w Unii

Do Ostrawy mieli również dotrzeć eurodeputowani z Polski i Czech: Jerzy Buzek (przewodniczący Parlamentu Europejskiego w latach 2009-2012) oraz Věra Jourowa, wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej ds. wartości i przejrzystości. Obowiązki w Brukseli uniemożliwiły im udział, jednak oboje wystosowali przesłania do uczestników spotkania – list Buzka przeczytał Jan Kazimierz Żurek, wiceprezes zarządu CZPIH, nagranie wideo z przemówieniem Jourowej zaprezentowała Veronika Musilowa, członkini jej gabinetu.

– Mieliśmy dziś rozmawiać o znaczeniu przyłączenia Czech, Polski i Słowacji do międzynarodowych struktur o charakterze wojskowo-politycznym i ekonomicznym w związku z okrągłymi rocznicami przyjęcia tych krajów do NATO i UE. Niestety ale obowiązki rozrzuciły nas po Europie. Jednakże korzystając z okazji i możliwości wygłoszenia przesłania do tak znakomitego grona, trzeba powiedzieć, że okrągłe rocznice przyjęcia Czech, Słowacji i Polski do NATO i UE są okazją do refleksji nad korzyściami wynikającymi z członkostwa w tych strukturach oraz wyzwań, jakie niosą ze sobą. Wiemy, że będziecie dziś nad tym debatować, pamiętając, jak bardzo wzmacniają one poczucie przynależności do wspólnoty międzynarodowej i przypominają o znaczeniu współpracy w obliczu nowych globalnych wyzwań, takich jak zmiany klimatyczne, zagrożenia cybernetyczne czy niestabilność geopolityczna, z którymi dziś się borykamy – napisał m.in. Jerzy Buzek.

Jourowa w swoim wystąpieniu skupiła się m.in. na wymiernych korzyściach członkostwa naszych państw w Unii Europejskiej.

– Ponieważ zwracam się do grona przedsiębiorców, muszę przede wszystkim wspomnieć o ekonomicznych korzyściach wynikających z członkostwa w UE. Z pewnością odczuliście w waszej praktyce biznesowej, jak wielkie korzyści przynosi członkostwo w bloku ekonomicznym skupiającym 450 mln obywateli. Dostęp na wewnętrzny rynek unijny ogromnie ułatwił wzajemny handel pomiędzy państwami członkowskimi UE. Przystąpienie do Unii wytworzyło warunki dla niebywałego rozwoju krajów Europy środkowej i wschodniej, który zaczął się w 2004 i trwa do dziś – przekonywała. – Podam dla ilustracji kilka przykładów. W Czechach produkt krajowy brutto na mieszkańca według parytetu siły nabywczej w 2004 roku odpowiadał 80 proc. średniej krajów UE. Dziś przekracza 90 proc. i z punktu widzenia wskaźnika stopy życiowej Czechy wyprzedziły już na przykład Hiszpanię czy Portugalię, i wyraźnie doganiają Włochy. Polska należy z punktu widzenia konwergencji ekonomicznej do najdynamiczniej rozwijających się krajów wschodniego rozszerzenia. Tegoroczna analiza Polskiego Instytutu Ekonomicznego wykazała, że Polacy są o 40 proc. bogatsi, niż byliby, gdyby Polska nie wstąpiła do Unii.

● **Przemówienie inauguracyjne wygłosił Jerzy Cieńciała.** Zdjęcia: DANUTA CHLUP

● **Uczestnicy konferencji w Nowym Ratuszu.**

Szansa na pokój

Tematami nośnymi konferencji, prócz poruszonego znaczenia przyłączenia Czech, Polski i Słowacji do międzynarodowych struktur NATO i UE, było znaczenie aktywnego udziału przedstawicieli wymienionych państw w negocjacjach dotyczących zakończenia konfliktu wojennego na Ukrainie oraz możliwej współpracy wszystkich trzech krajów w odbudowie Ukrainy.

Jakie są szanse na pokój?

Wstępem do tej części było wystąpienie Lubomíra Zaorálka, eksministra spraw zagranicznych i eksministra kultury, prezesa Akademii Demokratycznej Masaryka i wiceprzewodniczącego socjaldemokracji. Zaorálek dosadnie, nie tylko z europejskiego punktu widzenia, przedstawił sytuację w Europie i na świecie oraz toczące się na planecie konflikty zbrojne. Podkreślił, że właśnie takie państwa, jak Czechy, Polska czy Słowacja, które nigdy nie były kolonizatorami, mogą być dla wielu krajów, na przykład w Afryce, bardziej wiarogodnymi negocjatorami od mocarstw zachodnich, które je kiedyś kolonizowały.

Przechodząc od kwestii konfliktów pozaeuropejskich do Ukrainy Zaorálek mówił:

– Jeśli ktoś mnie zapyta, co stanie się z Ukrainą, to powiem, że nie widzę żadnej szansy na pokój, maksimum tego, co potrafiłbym sobie wyobrazić, jest rozejm, ten konflikt będzie trwał długo. Właśnie dlatego, że ma głębsze korzenie, niż jesteśmy w stanie sobie przyznać i dlatego, że Rosji chodzi o Ukrainę tak bardzo, że to przekracza nasze wyobrażenia. ◢

Nowatorski zabieg leczenia arytmii serca w Bielsku-Białej

Zabieg ablacji metodą elektroporacji cewnikiem PulseSelect przeprowadzili kardiolodzy w Szpitalu Wojewódzkim w Bielsku-Białej. Przedstawiciele szpitala poinformowali wczoraj, że bielska placówka jest jednym z pierwszych ośrodków w kraju, gdzie ta metoda leczenia objawów arytmii serca jest stosowana.

Kardiolog dr Wojciech Gilowski, który wykonał zabieg, wskazał, że eliminacja tkanki odpowiedzialnej za arytmię przy zastosowaniu cewnika PulseSelect odbywa się poprzez krótkotrwałe, wysokonapięciowe impulsy elektryczne, które nieodwracalnie niszczą ognisko arytmii.

– Zabiegi tego typu wykonywane są na świecie od niedawna. Zastosowanie poza badaniami klinicznymi to ostatnie dwa lata. Kliniczna skuteczność, rozumiana jako wyleczenie objawów arytmii, pozostaje na podobnym poziomie jak przy innych, wcześniej stosowanych metodach – powiedział specjalista.

Gilowski podkreślił, że technika jest rewolucyjna przede wszystkim z uwagi na większe bezpieczeństwo pacjenta. Wyjaśnił, że dzięki selektywności impulsu, którego charakterystyka dobrana jest tak, by wpływać jedynie na mięsień sercowy, nie zostają uszkodzone otaczające serce tkanki oskrzeli, przełyku czy nerwu przeponowego.

– To metoda niezwykle dokładna, która nie naraża okolicznych nerwów lub naczyń. Unieszkodliwiane są wyłącznie fragmenty mięśnia sercowego pozostające w bezpośrednim kontakcie z cewnikiem – wskazał.

Zdaniem dr. Wojciecha Jaszczurowskiego, kierownika oddziału kardiologicznego placówki, rozpoczęcie wykonywania w niej takich zabiegów zwiększy możliwość pomocy pacjentom z tak powszechną arytmią, jaką jest migotanie przedsionków.

Do tej pory specjaliści z oddziału kardiologicznego wykonywali ablacje metodami termicznymi. Tkanka odpowiedzialna za arytmię była uszkadzana za pomocą niskiej temperatury – krioablacją, albo wysokiej – ablacją RF. – Elektroporacja nie zastąpi takich zabiegów, ale stanie się równorzędnym sposobem leczenia najpowszechniej występującej arytmii, jaką jest migotanie przedsionków – powiedział Wojciech Gilowski. **(PAP)**

Skarbiec cieszyńskiej tożsamości

Poza Cieszynem nie ma w Polsce drugiego miasta o zbliżonej wielkości dysponującego tak bogatą i cenną biblioteką. Jej zbiory stanowią zarazem największy, gromadzony w sposób naturalny nieprzerwanie od średniowiecza zasób zabytkowych druków i rękopisów na całym Górnym Śląsku – mówi Krzysztof Szelong, dyrektor Książnicy Cieszyńskiej, która w tym roku obchodzi 30-lecie istnienia.

Łukasz Klimaniec

Jak się miewa ta 30-latka?

– Myślę, że nie najgorzej. Aktualnie trwa modernizacja naszej siedziby, w związku z tym widać, że żyjemy, rozwijamy się i unowocześniamy. Jest całkiem nieźle. Jakkolwiek formy naszego działania w ciągu tych trzydziestu lat oczywiście zmieniały się. Książnica zaczęła swoją działalność 1 stycznia 1994 r., ale jej zbiory mają znacznie dłuższą historię. Niestety, w okresie poprzedzającym powstanie Książnicy dosyć dramatyczną, ponieważ zmieniały właściciela. Od 1960 r. stanowiły Oddział Zabytkowy Biblioteki Śląskiej w Katowicach. Mieściły się w budynku muzeum w Cieszynie razem ze zbiorami muzealnym i wydzielonymi jeszcze wcześniej zbiorami archiwalnymi. Kiedy w 1985 r. zapadła decyzja o remoncie muzeum, zaczęto od wyprowadzenia z niego zbiorów sublokatorów. Zrobiono to bez jakiegokolwiek przygotowania. Te zbiory nie miały własnych siedzib, dlatego na szybko czegoś szukano. W porozumieniu z Uniwersytetem Śląskim znaleziono jakieś pomieszczenia. I w trakcie przeprowadzki doszło do katastrofy. Przygotowane do wyprowadzki książki zostały zalane wodą z pękniętego kaloryfera.

Zbiory bardzo ucierpiały?

– Tysiąc starych druków i rękopisów zostało zalanych. Nawet w czasie wojny zbiory nie ucierpiały w podobny sposób. Wtedy Biblioteka Śląska definitywnie straciła zainteresowanie ich losami. Już zresztą wcześniej miasto, widząc dramat bezdomności tych zbiorów, zaproponowało przejęcie nad nimi opieki. Rozmowy zaczęły się w 1987 r., a sfinalizowano je w styczniu 1988 r. Zbiory podporządkowano Bibliotece Miejskiej jako jej Oddział Zabytkowy. Ale w żaden sposób nie poprawiło to warunków ich funkcjonowania. Potem były kolejne przeprowadzki. W 1994 r. zbiory rozproszone były w pięciu lokalach zastępczych. Były to pomieszczenia np. w piwnicach dwóch przedszkoli i akademika. Stały na prowizorycznych regałach przystosowanych do przechowywania młotków i gwoździ, ale nie książek.

Trudno to sobie wyobrazić, znając wartość historyczną tych ksiąg...

– Takie były początki. Widząc, jaka jest sytuacja, zacząłem alarmować „świat". Problemem starałem się zainteresować wpływowe osoby i środowiska. Korespondencję nawiązałem nawet z Jerzym Giedroyciem. O sytuacji informowałem także opinię publiczną, opisując w prasie dramatyczne położenie cieszyńskich zbiorów. Na szczęście zbiegło się to z przemianami ustrojowymi w Polsce. Udałem się na posiedzenie Komitetu Obywatelskiego w Cieszynie, którym kierował Jan Olbrycht. Choć nie do końca udało mi się wówczas zyskać uwagę zebranych, to kiedy Olbrycht został burmistrzem, zainteresował się biblioteką. Mieliśmy poparcie organizacji kulturalnych – Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, Polskiego Towarzystwa Historycznego, ale co najważniejsze udało się zainteresować czołowe ośrodki biblioteczne i naukowe w Polsce. Kluczową rolę odegrało powołane w 1989 r. Polskie Towarzystwo Bibliologiczne, na czele z profesor Barbarą Bieńkowską. W 1991 r. w Cieszynie odbyła się duża konferencja naukowa, w trakcie której cieszyńscy bibliotekarze przedstawili zbiory, ich historię, zawartość i potrzeby. Naukowcy z Warszawy, Krakowa i Wrocławia sporządzili raport o stanie zbiorów, zawierający pewne sugestie. Jedna z nich mówiła o tym, aby Oddział Zabytkowy usamodzielnić i stworzyć nową placówkę biblioteczną, która w sposób kompleksowy będzie mogła zapewnić opiekę w zakresie ochrony i konserwacji zbiorów, ale też będzie je opracowywać, bo właściwie wypadły z obiegu naukowego.

I wtedy pojawił się pomysł, że to ma być Książnica?

– Ta nazwa została użyta już w tym raporcie, a jej autorką była prof. Bieńkowska. Spotkało się to z poparciem środowisk kulturalnych w Cieszynie i ze zrozumieniem ze strony władz miejskich. W związku z tym jesienią 1993 r. Rada Miejska podjęła uchwałę o powołaniu Książnicy Cieszyńskiej.

Ale wciąż brakowało siedziby?

– Jak mówiłem, było pięć lokali zastępczych. Tylko jeden spełniał elementarne wymogi dotyczące ochrony i bezpieczeństwa zbiorów. Równolegle z tworzeniem Książnicy trwało poszukiwanie właściwego lokalu. Na początek rozważano Zamek. Ale tam było do dyspozycji ok. 600 metrów kw., więc zdecydowanie za mało. Potem pojawiła się koncepcja dawnego lazaretu wojskowego przy ul. Limanowskiego. Mieliśmy też trafić na ulicę Olszaka. Ale tak się szczęśliwie złożyło, że miasto w tym czasie odzyskało budynek dawnej mennicy. I wtedy burmistrz Olbrycht podjął decyzję, żeby tutaj zlokalizować naszą siedzibę i na podstawie przygotowanego programu została opracowana koncepcja architektoniczna, a następnie w 1995 r. sam projekt. W 1996 r. prace ruszyły.

Jak przebiegały?

– Książnica została oddana w dwóch etapach. Część zabytkowa na koniec grudnia 1999 roku, a część dobudowana w 2000 r., także na koniec grudnia. Przeprowadzka była dosyć karkołomna ze względu na wymogi formalne. Musieliśmy do końca grudnia 1999 r. zasiedlić część zabytkową. W związku z tym kontenery z książkami woziliśmy... dźwigiem budowlanym. Od początku dbaliśmy, żeby Książnica była właściwie wyposażona i we właściwy sposób chroniona. Są zatem klimatyzowane magazyny, systemy bezpieczeństwa i pomieszczenia stosowne do funkcji, które wypełniamy. To duży obiekt, którego powierzchnia liczy ponad trzy tysiące metrów kw.

W ciągu 30 lat zbiory Książnicy Cieszyńskiej powiększyły się, w większości w drodze darów, o prawie 46 tys. pozycji, w tym wiele unikalnych druków i rękopisów. Skąd te dary?

– W latach 90. zlikwidowano wiele zakładów pracy, więc przejmowaliśmy ich księgozbiory. Oczywiście nie całe, tylko wybrane pozycje. Mamy w zbiorach księgozbiór Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, jest księgozbiór cieszyńskiego ZBOWiD-u, ale też księgozbiory osób prywatnych. Dwa lata temu przejęliśmy księgozbiór prof. Chlebowczyka. Takich przypadków jest więcej. Są też pojedyncze dary, kiedy ktoś przynosi nam znalezione na strychu dwie książki np. przedwojenne słowniki łacińskie itp. To często stawia nas w kłopotliwej sytuacji, bo nieraz to już np. ósmy egzemplarz w naszych zbiorach. Staramy się to selekcjonować. Czasem bierzemy kolejne egzemplarze, jeżeli są opatrzone interesującymi znakami cieszyńskimi. W ten sposób trafiło do nas mnóstwo rzeczy z Zaolzia. To nieraz są trudne sytuacje, kiedy przychodzi babcia z wnuczką – babcia w roli tłumacza – i przynoszą wydania „Pana Tadeusza" lub inne polskie książki, które były w domowej biblioteczce, a teraz są niepotrzebne.

A propos Zaolzia – Książnica współpracuje z Kongresem Polaków w Republice Czeskiej. Jak ta współpraca wygląda?

– Ta współpraca ma długą historię. Jej sztandarowym projektem, który wspólnie realizujemy, jest „Bibliotheca Tessinensis", seria edycji źródłowych Książnicy Cieszyńskiej i Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków w Republice Czeskiej. W ten sposób zostało już wydanych dziewięć tomów w trzynastu woluminach. Obecnie przygotowujemy trzy kolejne w sześciu woluminach – to materiały do „Dziejów wyznaniowych Śląska Cieszyńskiego". Kongres pracuje nad czymś, co będzie komponowało się z naszą częścią. To ważne przedsięwzięcie, dobrze przyjmowane i oceniane w kręgach naukowych. To trwała rzecz, która w wyniku tej współpracy powstała i pozostanie. Ale współpracowaliśmy z Kongresem Polaków w RC także w wielu innych obszarach np. realizując projekty euroregionalne.

Mieszkańcy regionu wiedzą, że w Cieszynie jest Książnica, ale często nie wiedzą, jakie skarby kryje?

– Nasze zbiory to 235 tysięcy jednostek, naprawdę duży zasób. Składa się w większości z książek, które na Śląsku Cieszyńskim pozostawały w obiegu niekiedy od średniowiecza, bo mamy w bibliotece ks. Szersznika książki pochodzące z bibliotek klasztornych czy szlacheckich z XVI i XVII wieku lub z bibliotek mieszczańskich z XVIII wieku. Mamy bibliotekę Towarzystwa Ludoznawczego, w której są książki, jakie znajdowały się w domach chłopskich, czasami opatrzone całymi kronikami chłopskimi, ewangelickie i katolickie, w różnych językach. Mamy bibliotekę Czytelni Ludowej – to książki, które tworzyły polską tożsamość Ślązaków Cieszyńskich, uczyły literackiej polszczyzny i zapoznawały z polską kulturą i dziedzictwem literackim. Są książki, które były tu w obiegu, tutaj czytane, pisane, drukowane. Książki, w których są wszystkie nurty ideowe, wyznaniowe, narodowe, jakie były obecne na Śląsku Cieszyńskim i kształtowały jego kulturę. Paweł Stalmach tę współtworzoną przez siebie jeszcze w gimnazjum ewangelickim polską biblioteczkę nazywał „naszym świętym i drogim skarbem". To określenie można rozciągnąć na cały nasz zasób, bo to skarbiec, w którym przechowywany jest kod cieszyńskiej tożsamości we wszystkich jej wymiarach. Że o obecności dzieł rzadkich i cennych w skali uniwersalnej już nie wspomnę. Tymczasem wiedza o znaczeniu i wadze znajdujących się w Książnicy zbiorów nie jest powszechnie znana. A warta jest upowszechnienia, bo to wyjątkowe miejsce. Poza Cieszynem nie ma w Polsce drugiego miasta o zbliżonej wielkości dysponującego tak bogatą i cenną biblioteką. Jej zbiory stanowią zarazem największy, nieprzerwanie od średniowiecza w sposób naturalny gromadzony zasób zabytkowych druków i rękopisów na całym Górnym Śląsku. To, co jest w Cieszynie, narastało stopniowo, w sposób naturalny, od średniowiecza.

● **Krzysztof Szelong.** Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

Ale Książnica, to nie tylko książki, zbiory, to także wystawy, spotkania, prelekcje?

– Staramy się realizować tę misję zarówno w sferze naukowej, jak i edukacyjnej i popularyzacyjnej. Choć trzeba pamiętać, że zatrudniamy zaledwie ośmioro bibliotekarzy i trzy konserwatorki, a nasze podstawowe zadanie to opracowanie i inwentaryzacja zbiorów oraz wprowadzenie ich do obiegu naukowego. W coraz większym stopniu angażuje nas digitalizacja zbiorów dostarczając zarazem sporo satysfakcji, ponieważ w ten sposób nie tylko chronimy nasze zbiory, wyłączając zabytkowe oryginały z bieżącego obiegu czytelniczego, ale jednocześnie zapewniamy do nich nieograniczony dostęp, co znajduje swoje odbicie w liczbie czterech milionów wyświetleń wytworzonych przez Książnicę i udostępnionych online cyfrowych kopii jej druków i rękopisów. Im bardziej angażujemy się w prelekcje i wystawy, tym częściej odrywamy się od pracy, do której jesteśmy powołani w pierwszym rzędzie, czyli pełnego, odpowiadającego współczesnym normom opracowania i pełnej ewidencji zabytkowych zbiorów, co z zewnątrz jest słabo widoczne, mało zrozumiałe i w związku z tym niedoceniane. Tymczasem jest się czym pochwalić. Książnica jako jedna z pierwszych bibliotek w Polsce rozpoczęła komputerowe opracowanie zbiorów specjalnych. Nie wiem, czy w Polsce jest inna biblioteka, która ma zbiory starych druków o porównywalnej wielkości i udostępniałaby online komplet ich opisów katalogowych. Nasze pionierskie działania dotyczyły także działalności dokumentacyjnej – systemu komputerowego użyliśmy do stworzenia bibliografii regionalnej. Unikalnym przedsięwzięciem jest Elektroniczny Słownik Biograficzny Śląska Cieszyńskiego. Zawiera prawie 10 tysięcy rekordów, a więc biogramów osób, które albo tu się urodziły, albo tutaj działały. Możemy np. poszukać kogoś, kto urodził się w Wędryni w drugiej połowie dziewiętnastego wieku, był lekarzem i pracował np. w Trzyńcu albo w Ostrawie.

Gdyby stał przed panem tort urodzinowy z 30 świeczkami, które miałby pan zdmuchnąć, to jakie życzenie pomyślałby pan sobie w związku z Książnicą?

– Odpowiedź na to pytanie jest dla mnie oczywista. Chciałbym, żeby te zbiory, cenne, bogate i niezwykłe, miały czytelników w Cieszynie. Żeby budziły zainteresowanie, były przedmiotem studiów i prac badawczych. Precyzując te marzenia i te życzenia, cieszyłbym się, gdyby w Cieszynie powstał ośrodek, czy też tak sprofilowały się istniejące uczelnie, aby mogły spożytkować ten niezwykły zasób. ◢

GŁOSIK

E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

Szkolne wojaże po Europie

Wakacje jeszcze się nie zaczęły, a uczniowie niektórych szkół podstawowych już podróżują po Europie. Wiadomo przecież, że podróże kształcą. Czterdziestka uczniów polskiej szkoły w Czeskim Cieszynie właśnie zwiedza Norwegię, trochę mniejsza grupa z Suchej Górnej kilka dni temu wróciła z Chorwacji.

● **Młodzież z Czeskiego Cieszyna zwiedziła z przewodnikiem Oslo.**

● **Lody nad morzem zawsze smakują. Na zdjęciu uczennice z Suchej Górnej.**

Zdjęcia: profile FB szkół

Danuta Chlup

Uczniowie najstarszych klas Szkoły Podstawowej z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie w ub. roku mieli okazję poznać Szwecję. W tym roku ponownie udali się na północ. W poniedziałek wyruszyli z nauczycielkami autobusem i promem do Norwegii. Wrócą w niedzielę. Zwiedzanie skandynawskiego kraju zaczęli od stolicy Oslo, w kolejnych dniach poznawali inne ciekawe miejsca.

– Co roku staramy się zorganizować wyjazd z językiem angielskim, niekoniecznie tylko do Anglii. W tym roku zaproponowaliśmy uczniom Norwegię. Zgłosiła się 40-osobowa grupa, pełny autobus – powiedział nam dyrektor szkoły, Marek Grycz.

Pan dyrektor również przebywa w tym tygodniu poza szkołą – z uczniami klas szóstych w beskidzkiej Istebnej. Zielona Szkoła dla szóstoklasistów to już tradycja w czeskocieszyńskiej placówce. Dzieci mają zajęcia integracyjne, gry w terenie, były u źródeł Olzy, w Chacie Kawuloka, na Ochodzitej, w Muzeum Koronki Koniakowskiej.

Część starszych uczniów polskiej podstawówki w Suchej Górnej spędziła tydzień nad Adriatykiem. To był już trzeci wyjazd do Chorwacji zorganizowany przez szkołę i w całości sfinansowany przez Gminę Sucha Górna. Rodzice nie ponosili żadnych kosztów. Dlatego też wyjazd był nagrodą dla wybranych uczniów klas 4.-9. Liczyły się nie tylko oceny w nauce, ale także sumienność w wypełnianiu obowiązków, dobre zachowanie, koleżeńskość, ofiarność, reprezentowanie szkoły w konkursach. Szansę mieli także uczniowie, którzy w kończącym się roku szkolnym przysiedli fałdów i znacząco poprawili wyniki w nauce. Jednym z dodatkowych kryteriów była umiejętność pływania.

– Rekrutacja prowadzona była w maju. Na podstawie zgłoszeń Rada Pedagogiczna wybrała 27 osób. Po raz trzeci udało nam się skompletować grupę, z którą nie było żadnych problemów – cieszyła się dyrektorka szkoły, Monika Pláškowa. Dodała, że pierwszy wyjazd do Chorwacji, jeszcze przed pandemią, odbył się do miejscowości Sveti Filip i Jakov, dwa lata temu suszanie wypoczywali w Trogirze.

W tym roku uczniowie spędzili pod opieką czteroosobowej kadry piękne dni w miasteczku Biograd na Moru w północnej Dalmacji. Zakwaterowani byli w hotelu. Duże wrażenie zrobił na wszystkich Zadar, a zwłaszcza unikatowe morskie organy. Prócz plażowania i kąpania się w morzu i w basenie była także dyskoteka pod chmurką, przegląd mody plażowej, turniej siatkówki i inne atrakcje. ◢

Pierwsi byli Czechosłowacy

Biograd na Moru (w tłumaczeniu Białe Miasto na Morzu), gdzie wypoczywały dzieci z Suchej Górnej, należy do miejscowości z najdłuższymi tradycjami turystycznymi nad Adriatykiem Pierwsi turyści dotarli tam w 1920 roku z Czechosłowacji. Pierwszy hotel wzniesiono w 1935 roku.

Ludzie zagłosowali na plac zabaw

W Trzyńcu-Łyżbicach powstanie nowy plac zabaw. Wyrośnie na przestrzeni pomiędzy domami mieszkalnymi przy ul. SNP. Pieniądze na jego budowę przekazała miastu Huta Trzyniecka. Miejsce wybrano na podstawie głosowania mieszkańców.

Głosowanie odbyło się na portalu internetowym „Fajny Třinec". Ludzie mogli oddać głos na jedno z czterech miejsc. Wśród propozycji, prócz ulicy SNP, była także przestrzeń obok biblioteki, w pobliżu ronda za sklepem Kaufland oraz przy ul. Boženy Němcovej.

W miejscu, gdzie wyrośnie plac zabaw, w obecności dzieci, dyrektor generalny Huty Trzynieckiej Roman Heide wręczył prezydentce miasta Věře Palkovskiej symboliczny czek wartości 400 tys. koron. Miasto również wyda ze swojego budżetu kilkaset tysięcy, ponieważ budowa ma kosztować przeszło 1 mln koron. **(dc)**

● **Prezydent Věra Palkovská i dyrektor Roman Heide z grupką dzieci w miejscu, gdzie powstanie nowy plac zabaw.** Fot. Miasto Trzyniec

Garfield w naszych kinach

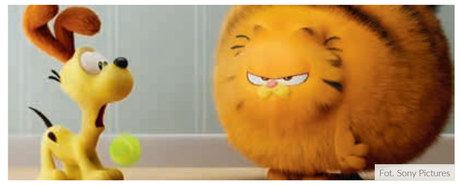

Fot. Sony Pictures

Do kin w regionie trafił wyczekiwany film animowany „Garfield" (w angielskim oryginale „The Garfield Move", czeska nazwa „Garfield ve filmu"). Dzisiaj można go obejrzeć w Hawierzowie, w niedzielę w Karwinie i Trzyńcu.

Komiksowy kot słynący z lenistwa, niechęci do poniedziałku i z apetytem pożerający lasagne należy do najpopularniejszych kotów na świecie! Jego spokojne życie dramatycznie się zmieni, kiedy spotka Vica, swojego zaginionego ojca. Vico prowadzi życie niechlujnego ulicznego kota. Pociągnie to za sobą szereg nieoczekiwanych wydarzeń, w wyniku których Garfield wraz ze swoim wiernym przyjacielem, psem Odim, muszą opuścić swoje komfortowe życie i włączyć się w pełen humoru napad, zaplanowany przez Vica.

Jako ciekawostkę dodajmy, że produkcję pełnometrażowego filmu animowanego o Garfieldzie planowano już w 1990 roku, jednak pomysłu nie zrealizowano. **(dc)**

Lekarz z duszą artysty i mądrością satyryka

22 czerwca upłynie 40 lat od śmierci Janusza Gaudyna – lekarza, poety, fraszkopisarza i organizatora życia literackiego na Zaolziu. Temu nietuzinkowemu twórcy poświęcony został ostatni przed wakacjami wykład Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego PZKO w Czeskim Cieszynie. Polonista Michał Przywara mówił o humorze i satyrze w twórczości Gaudyna.

● **Michał Przywara czyta utwory z tomiku „Fraszki i fraszeczki".** Fot. DANUTA CHLUP

● **Janusz Gaudyn w kapeluszu – najbardziej znany portret poety.**

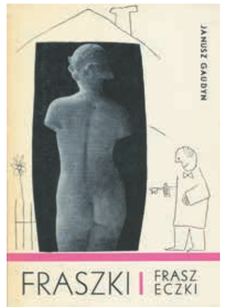

● **Okładka tomiku „Fraszki i fraszeczki" z ilustracjami Bronisława Liberdy.**

Zdjęcia: ARC

Dorobek literacki Janusza Gaudyna

„Fraszki i fraszeczki" (1967), **„Zdania"** (1969), **„Duet"** (1969, wraz z G. Palowskim), **„List"** (1980), **„My"** (1980), **„Z tej ziemi: 129 fraszek o miłości"** (1983)

Kilka aforyzmów Janusza Gaudyna

„Zawsze można zamiast masła produkować slogany".

„Bogaci nie mają skrupułów. Gdyby je mieli, nie byliby bogaci."

„Mówiono o nim, że kawał drania. A on miał dar przekonywania."

„Z ideałów korzysta i materialista."

„Rozdajemy ordery Białego Orła, Złotego Lwa. Ale przezornie nie rozdajemy orderu Dobrego Człowieka."

(ze zbiorku „Zdania")

Danuta Chlup

Wykładowca zwrócił na początku uwagę na fakt, że utwory humorystyczne zaolziańskich autorów najczęściej pisane były w gwarze. Gaudyn natomiast pisał wyłącznie w języku literackim.

– Gaudyn jest wyjątkowy. W literaturze Zaolzia, a nawet całego Śląska Cieszyńskiego przed jego podziałem, humor pojawia się głównie w utworach gwarowych. Ma swoje korzenie w gawędach ludowych – mówił Przywara, przytaczając takie nazwiska jak: Adam Wawrosz, Karol Piegza, Maciej – Ludwik Cieńciała, Hadam z Drugi Izby – Władysław Młynek.

– Gaudyn to jedyny autor na Zaolziu, który pisał utwory komiczne wyłącznie w języku literackim. Prezentuje humor z najwyższej półki. Po jego śmierci twórczość humorystyczna i satyryczna w czysto literackiej postaci już się prawie nie pojawia. Kontynuatorem polskiego intelektualnego humoru – satyry lekko politycznej, ironii codzienności – był Bronisław Liberda. I jeszcze Jasiczek umiał szyderczo, umiejętnie skomentować rzeczywistość – mówił wykładowca Uniwersytetu Ostrawskiego.

Utwory humorystyczno-satyryczne Gaudyna przybierały krótkie formy: fraszki, aforyzmu, mikro-opowiadania. Przywara podkreślił, że autor ten był jedynym fraszkopisarzem z Zaolzia, a i na całym Śląsku Cieszyńskim było zaledwie kilku twórców stosujących krótkie formy humorystyczne. Wzorował się na mistrzu fraszek – Janie Kochanowskim, który wprowadził do literatury polską nazwę gatunku, ale też Janie Sztaudyngerze, który tworzył w okresie międzywojennym i po II wojnie światowej.

Tak żył i tak pisał

Janusz Gaudyn urodził się 25 lutego 1935 roku w Ochojcu (dzielnica Katowic), zmarł tragicznie 22 czerwca 1984 roku w Trzyńcu. Miał wówczas 49 lat.

Przyszły lekarz i poeta spędził dzieciństwo w Karwinie. Skończył polskie gimnazjum w Orłowej i studia medyczne w Ołomuńcu. Był specjalistą chorób wewnętrznych.

W wydanym w 1997 roku „Leksykonie PZKO" czytamy, że Gaudyn był lekarzem z duszą artysty, który skupiał wokół siebie zaolziańską bohemę artystyczną. Był członkiem Unii Polskich Pisarzy Medyków, członkiem Związku Literatów Polskich, w latach 1977-1979 prezesem pionu literackiego Sekcji Literacko-Artystycznej PZKO. W latach 80. przewodniczył Grupie Literackiej '63, którą założył przy Domu Kultury w Trzyńcu wspólnie z Gabrielem Palowskim i Piotrem Horzykiem. GL'63 nie zamykała się we własnym kręgu, zapraszała do współpracy także młodych, początkujących twórców z całego Zaolzia. Organizowała otwarte konkursy literackie w kategoriach poezji i prozy.

Teksty literackie Gaudyna po raz pierwszy zostały opublikowane na Zaolziu w antologii „Pierwszy lot", w której pojawiło się wiele nazwisk, które na długo zagościły w literaturze Zaolzia i nie tylko: Władysława Sikory, Wilhelma Przeczka i innych.

– Gaudyn już tutaj pokazał się jako twórca osobliwy, niekorespondujący z nutą liryczną. W literaturze Zaolzia nie można go zaszufladkować do żadnej kategorii. Od początku był „swój" – zwrócił uwagę Przywara.

Indywidualnym debiutem Gaudyna były „Fraszki i fraszeczki" wydane w ostrawskim Profilu w 1967 roku. Nieprzypadkowo autorem ilustracji do tego tomiku był Bronisław Liberda.

– Przypomina to nieco estetykę niektórych tomików Sławomira Mrożka. Nie przywołuję go przypadkowo, ponieważ w antologii „Mrowisko" – bodajże jedynej antologii satyrycznej w literaturze Zaolzia, Gaudyn pokazał się jako mistrz mikro-opowieści, małych, świetnych opowiadań satyrycznych. Podobnie jak Mrożek Gaudyn parodiuje tu zebrania, aktywy tamtych lat – przekonywał polonista.

Gaudyn pisał fraszki na różne tematy, wiele z nich poświęcał relacjom damsko-męskim, a także naszemu specyficznemu zaolziańskiemu środowisku (na przykład: „Znów go wybrano prezesem związku, nie tyle dla zasług, co z obowiązku"). Niektóre wskazują na to, że był lekarzem. Chociażby fraszka na bardzo nietypowy temat – „O hemoroidach": „Oj, gdybym wiedział, gdybym wiedział, na zebraniach bym nie siedział".

»Jedni bagnetem, inni dekretem«

Czasem tematem jego fraszki – podobnie jak to bywa u Kochanowskiego – jest temat poważny. W przypadku Gaudyna związany na przykład z wojną, którą on i jemu współcześni pamiętali, i z rozliczaniem winnych po 1945 roku. Przywara przekonywał, że oddanie poprzez fraszkę prawdy uniwersalnej o trudnym, a nawet tragicznym temacie, wymaga prawdziwego mistrzostwa. Przykładem może być fraszka Gaudyna „O zabijaniu": „Jedni bagnetem, inni dekretem".

Fraszka jest z założenia utworem lekko moralizatorskim, i tak dzieje się również w twórczości trzynieckiego lekarza. Ale nie jest to moralizowanie kogoś, kto patrzy na innych z góry.

– Moralizowanie jest tu opakowane humorem i dlatego to do nas trafia – tłumaczył Przywara.

Złote myśli Gaudyna

Oprócz fraszek Gaudyn uprawiał także inną krótką formę – aforyzmy. Wydał je w tomiku „Zdania", który ukazał się w 1969 roku w Trzyńcu.

– Aforyzmy to sentencje, złote myśli, maksymy, które pozostają nam w pamięci. Znane są od okresu starożytności – przypomniał wykładowca. – „Zdania" Gaudyna są także takim zbiorem złotych myśli, choć nie wszystkie przetrwały próbę czasu. Niektóre mogą być dziś trudno zrozumiałe (na przykład: „Zawsze można zamiast masła produkować slogany"), inne mają charakter uniwersalny.

Wykładowca omówił także opowiadanie alegoryczne „Sejmik zwierząt", które jest na tyle uniwersalne, że można je odnieść także do obrad sejmu czy innych zebrań odbywających się w dzisiejszych czasach. Ukazało się we „Zwrocie". Autor zawarł puentę w ostatnim zdaniu, w którym Wół, jeden z uczestników sejmiku, tłumaczy, dlaczego mówcy starali się nadskakiwać Psu: „On był na tym zebraniu jedyny, który potrafił szczekać i gryźć".

Pod koniec życia Gaudyn zwrócił się w swojej twórczości ku liryzmowi i dał się poznać jako człowiek bardzo wrażliwy. Liryczną poezję znajdziemy w wydanym w 1980 roku „Liście". ◢

Gimnazjaliści z maturą w ręku

Świeżo upieczeni absolwenci Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie odebrali w piątkowe popołudnie świadectwa maturalne. Uroczystość miała miejsce w trzynieckiej „Trisii" w obecności nauczycieli, rodzin i gości.

Konsul generalna RP Izabella Wołłejko-Chwastowicz. Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

Jarosław Jadzia, przedstawiciel Macierzy Szkolnej.

Dyrektor gimnazjum Maria Jarnot w towarzystwie wychowawców klas wręczała świadectwa uczniom – na zdjęciu kl. 4a.

Na zdjęciu kl. 4b.

Na zdjęciu kl. 4c.

Norbert Dąbkowski

Wydarzenie rozpoczęło się od występu chóru „Collegium Iuvenum". Zabrzmiały m.in. „Gaude Mater Polonia", hymn szkolny „Testament mój" Juliusza Słowackiego oraz „Gaudeamus Igitur".

Świadectwa wręczali wychowawcy klas: Janina Bień, Halina Pribula oraz Tomasza Ciencialła. – Te cztery lata minęły, jak z bicza trzasnął. Dopiero się witaliśmy i poznawaliśmy, a tu już koniec – dzieliła się wrażeniami z „Głosem" Janina Bień, wychowaczyni klasy 4a.

– Z punktu widzenia wychowawcy ciekawe było obserwować, jak uczniowie zmieniali się z dzieci w wieku 15 lat w dorosłych, którymi są dziś – zauważył Tomasz Ciencialła, wychowawca klasy 4c.

Wszyscy zgodnie – włącznie z występującymi na scenie gośćmi – życzyli absolwentom powodzenia i szczęścia na przyszłość. Między innymi przemawiała konsul generalna RP w Ostrawie Izabella Wołłejko-Chwastowicz. – W tym moim ostatnim przemówieniu życzę wam, byście zawsze dumnie opowiadali, skąd pochodzicie, o tym najpiękniejszym zakątku, jakim jest Zaolzie. Używajcie języka polskiego, gwary i pielęgnujcie kulturę – mówiła do zebranych.

W trakcie wydarzenia była muzyka, był śpiew, była poezja. Jaka była atmosfera, można zobaczyć na zdjęciach i krótkim materiale filmowym na naszej stronie internetowej www.glos.live.

Piękno hoczków razy 500

Ponad 500 hoczków ozdabiających tradycyjny regionalny strój cieszyński można podziwiać w Cieszyńskim Ośrodku Kultury „Dom Narodowy". Unikatowa kolekcja należąca do Leszka Gańczarczyka z Cieszyńskiego Klubu Hobbystów zawiera ponad 140 wzorów wykonanych przez odlewanie, wytłaczanie lub w technice filigranu.

Właścicielem kolekcji hoczków jest Leszek Gańczarczyk z Cieszyńskiego Klubu Hobbystów. FOT. KRZYSZTOF PUDA

Na wernisażu nie mogło zabraknąć gości w strojach: panie dumnie prezentowały bogatą cieszyńską biżuterię. Fot. KRZYSZTOF PUDA

Na wystawie znajdziemy ponad 500 hoczków w ponad 140 wzorach wykonanych przez odlewanie, wytłaczanie lub w technice filigranu. FOT. SZYMON BRANDYS

Szymon Brandys

Wtorkowy wernisaż wystawy pod nazwą „Cieszyńskie piękno: hoczki" cieszył się tak dużym zainteresowaniem, że trudno było się pomieścić w pomieszczeniach działającego na II piętrze COK-u Centrum Folkloru Śląska Cieszyńskiego. Wiele osób na taką okazję wybrało się w stroju cieszyńskim a wydarzeniu, tłumaczonym także na język migowy, towarzyszył koncert Kapeli „Wałasi".

Popularny element damskiej biżuterii na Śląsku Cieszyńskim składający się z ozdobnej płytki i kółeczek do zawiązywania żywotka, czyli gorsetu z aksamitu, od XX wieku służył cieszyniankom jako ozdoba.

– Precyzując, hoczki przyszywało się zawsze do przedniej strony żywotka, którą nazywamy „przedniczkami" i tutaj można obejrzeć nie tylko wyeksponowane w gablotach przypinki, ale też suknie z żywotkami zawierającymi hoczki haftowane wykonane z koralików, cekinów i bajorka, czyli nitki owiniętej drucikiem – wyjaśniała kuratorka wystawy Agnieszka Pawlitko z Centrum Folkloru.

W kolekcji Leszka Gańczarczyka znajdziemy i ważące ponad 15 dekagramów srebrne lwy wykonane techniką odlewania świadczące o zamożności pierwotnego właściciela, i syreny, i jelenie w biegu sprzed ponad 200 lat, i anioły, czy wreszcie zapinki z motywami geometrycznymi, a nawet srebrne monety z wizerunkiem Franciszka Józefa – wzornictwo hoczków jest bardzo zróżnicowane, na wystawie wyróżnionych zostało 140 wzorów.

– Zbieram je praktycznie od młodości, a zaczęło się od hoczków, które dostałem od moich babć – powiedział „Głosowi" Gańczarczyk, który, jako członek Cieszyńskiego Klubu Hobbystów współorganizującego wystawę, zbiera różne starocie. Jednak to właśnie elementy stroju cieszyńskiego, jako pierwiastek regionalny, interesują kolekcjonera najbardziej.

– Miałem kiedyś nawet takie zakusy, żeby zdać egzamin na ucznia Franciszka Horaka, słynnego cieszyńskiego złotnika, którego zakład działał w latach 1926-1976, ale w tamtych czasach było to praktycznie niemożliwe – dodał. Jego kolekcja obejmuje okazy z XIX i I połowy XX wieku.

Wystawa będzie dostępna dla zwiedzających do 30 września w godzinach pracy Cieszyńskiego Ośrodka Kultury. Wkrótce na miejscu będzie też do odebrania katalog tej unikatowej kolekcji w formie książkowej oraz w formie elektronicznej do pobrania ze strony domnarodowy.pl.

W Krakowie pojawił się nowy smok!

Na smoczym szlaku w Krakowie, nowej turystycznej atrakcji miasta, pojawiła się dziewiąta figurka legendarnego smoka. Przedstawia wawelskiego stwora niosącego... zakupy. Autorem projektu jest znany rysownik i satyryk Andrzej Mleczko. Nowy smok ma na imię Kazimierz.

Pomysł smoczych figurek wyszedł od mieszkańców Krakowa, którzy zgłosili go w ramach budżetu obywatelskiego. Inauguracja szlaku miała miejsce jesienią 2023 r. Za inspirację służyły wrocławskie krasnale, które – tak samo jak smok – są ważnym symbolem miasta. I tak w Krakowie od 2023 r. w ramach smoczego szlaku powstały rzeźby wawelskiego stwora, mające pokazywać różne profesje, charaktery, ale także opowiadać o miejscach, w których się znajdują. We wtorek 11 czerwca została zaprezentowana nowa figura – Smok Kazimierz, który znalazł się na ul. Podgórskiej 34 przy Galerii Kazimierz.

Rzeźba smoka z zakupami została zaprojektowana przez Andrzeja Mleczkę – rysownika, satyryka i Honorowego Obywatela Miasta Krakowa. Przedstawia radosnego smoka, który niesie torby wypełnione zakupami. Podobnie jak pozostałe smoki, figura została wykonana za pomocą odlewu z brązu. Została zamontowana na placu zewnętrznym galerii, gdzie odbywa się wiele kulturalnych i rozrywkowych wydarzeń, na które chętnie przychodzą zarówno mieszkańcy miasta i turyści.

– Smoczy szlak to więcej, niż tylko szlak turystyczny – to podróż przez lokalne historie, dziedzictwo miejsc, które kiedyś pełniły inne funkcje, a obecnie otworzyły się na mieszkańców – powiedziała Elżbieta Kantor, dyrektor wydziału ds. turystyki Urzędu Miasta Krakowa. – To projekt, który odkrywa przed nami bogactwo krakowskiego dziedzictwa. Mamy nadzieję, że obecność smoka Kazimierza pomoże pielęgnować pamięć o przeszłości tego wyjątkowego miejsca oraz podkreślić jego współczesne znaczenie dla mieszkańców – dodała.

W ramach smoczego szlaku znalazły się takie figurki, jak Smok Filmowiec (Aleja Krasińskiego), Smok Geodeta (Aleja Dembowskiego 12), Smok Kazimierz (ul. Podgórska 34), Smok Malarz (Plac Axentowicza), Smok Turysta (Park Bednarskiego), Smok Wodny (Plac Na Groblach), Smok z latawcem (Park Jordana), Smok z mapą (Park Krakowski) i oczywiście Smok wawelski (Zamek Wawel). **(klm)**

Nowa figura przedstawiająca radosnego smoka, który niesie torby wypełnione zakupami, znalazła się na ul. Podgórskiej 34 przy Galerii Kazimierz. Fot. BOGUSŁAW ŚWIERZOWSKI/KRAKOW.PL

SPORT

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – MEMORIAŁ KAROLA JUNGI: turniej oldbojów na boisku w Stonawie z udziałem Orłów Zaolzia, Bielskich Orłów i oldbojów Pietwałdu (niedz., 10.00). **DYWIZJA F:** Břidlična – Hawierzów (dziś, 16.45). **M. WOJEWÓDZTWA:** Cz. Cieszyn – Datynie Dolne (dziś, 17.30), Sl. Orłowa – Stonawa (sob., 17.00). **IA KLASA-gr. B:** Śmiłowice – Sucha Górna (sob., 10.00), Olbrachcice – Koprzywnica (sob., 12.30), Dobratice – L. Piotrowice (sob., 16.00), Pietwałd – Jabłonków (sob., 17.00), Bystrzyca – Kozlowice (niedz., 17.00). **IB KLASA-gr. C:** B. Orłowa – Oldrzychowice (sob., 14.00), Toszonowice – Wierzniowice (sob., 14.30), Gnojnik – Sedliszcze (sob., 15.00), Wędrynia – Nydek, Żuków G. – Cierlicko 2022 (sob., 17.00), I. Piotrowice – Niebory (niedz., 17.00). **MP KARWIŃSKIEGO:** Wierzniowice B – Sn Hawierzów (sob., 15.00), Lutynia Dolna – Łąki, G. Hawierzów – B. Rychwałd, FK Cierlicko – Hawierzów B, Dziećmorowice – Sucha Górna B, V. Bogumin – Sj Pietwałd (sob., 17.00), G. Błędowice – Dąbrowa (niedz., 17.00). **MP FRYDEK-MISTEK:** Bukowiec – Noszowice (sob., 10.30), Gródek – Chlebowice (sob., 13.00), Piosek – Milików (sob., 14.00), Wojkowice – Nawsie, Mosty k. J. – Śmiłowice B/Niebory B (sob., 17.00). **(jb)**

6 medali z Rzymu

W lekkoatletycznych ME w Rzymie biało-czerwoni zdobyli sześć medali – dwa złote, dwa srebrne i dwa brązowe. Natalia Kaczmarek wygrała bieg na 400 m i czasem 48,98 poprawiła rekord Polski, który wynosił 49,28 i od 1976 roku należał do Ireny Szewińskiej. Wojciech Nowicki zdobył złoto w rzucie młotem (80,95). Srebrne medale wywalczyły Anita Włodarczyk (młot) i Ewa Swoboda (100 m), brązowe Pia Skrzyszowska (100 m ppł.) i Michał Haratyk (kula). W ostatnim dniu czempionatu powiało jednak przeciętnymi wynikami. Środa okazała się natomiast złota dla Czechów, za sprawą triumfu oszczepnika Jakuba Vadlejcha (88,65 m).
Dramat przeżyły w ostatnim dniu lekkoatletycznych ME w Rzymie dwie polskie sztafety. Najpierw swojego finałowego biegu nie dokończyły panie na dystansie 4x100 m, a po nich błąd techniczny pogrzebał szansę na dobry wynik dla męskiej sztafety na tym samym królewskim sprinterskim dystansie.
Na ostatniej zmianie w kobiecej sztafecie 4x100 m (Krystsina Tsimanouskaya, Monika Romaszko, Magdalena Stefanowicz, Ewa Swoboda) przygotowana była srebrna medalistka z biegu na 100 m, Ewa Swoboda, której jednak nie zdołała przekazać pałeczki Magdalena Stefanowicz. Dziesięć minut później nie popisali się też panowie (Łukasz Żok, Marek Zakrzewski, Łukasz Żak, Dominik Kopeć), którzy również po drodze zgubili pałeczkę. Ze zwycięstwa radowały się Brytyjki i mistrzowie olimpijscy Włosi. Bez medalu zameldowały się na mecie również sprinterki w finale 4x400 m (Kinga Gacka, Marika Popowicz-Drapała, Iga Baumgart-Witan, Natalia Kaczmarek). Finiszująca na ostatniej zmianie Kaczmarek, zmęczona po poniedziałkowym sukcesie, przecięła linię mety na szóstej pozycji. **(jb)**

EURO 2024 czas zacząć!

Meczem Niemcy – Szkocja na Allianz Arenie w Monachium zostaną w piątek o godz. 21.00 zainaugurowane piłkarskie mistrzostwa Europy. Największe emocje czytelników „Głosu" budzą jednak na starcie czempionatu z pewnością inne pojedynki: niedzielny Polska – Holandia na Volksparkstadion w Hamburgu (15.00) i wtorkowe starcie Czechów z Portugalią w Red Bull Arenie w Lipsku (21.00). Już pewne, że z Holandią nie zagra kapitan biało-czerwonych, Robert Lewandowski.

Janusz Bittmar

Robert Lewandowski wita się z kibicami w Hanowerze. Fot. PZPN

Bez Lewego

Jak już informowaliśmy na naszej stronie www.glos.live, kapitan drużyny narodowej Polski nabawił się kontuzji w poniedziałkowym meczu towarzyskim z Turcją, wygranym w Warszawie 2:1. Lewandowski zszedł z boiska już w 31. minucie. Naderwanie mięśnia dwugłowego uda wykluczy go na pewno z udziału w pierwszym meczu turnieju, ale sztab medyczny robi wszystko, żeby kluczowy zawodnik kadry mógł włączyć się do gry w dwóch następnych spotkaniach grupy D – z Austrią (21 czerwca) i Francją (25 czerwca). Z treningową taryfą ulgową przygotowują się od środy w swojej bazie w Hanowerze Karol Świderski i Paweł Dawidowicz, którzy również ucierpieli w sparingu z Turcją. W ich przypadku rokowania są bardziej optymistyczne.

Michał Probierz, selekcjoner polskiej kadry, na pierwszej konferencji prasowej kategorycznie zdementował plotki, jakoby kontuzja Lewandowskiego miała być tylko częścią misternego planu, jak wyprowadzić z równowagi Holendrów.

– Nie ma innego stanowiska niż to oficjalne. Tego jedynego, jakie przedstawił doktor Jaroszewski. Robert na pewno nie zagra w niedzielę z Holandią. Jeśli selekcjoner tej drużyny Ronald Koeman nie wierzy, to niech zadzwoni do Barcelony, pewnie ma tam znajomych – powiedział Probierz. – Posłuchałem różnych wywiadów, opinii. Nie wiedziałem, że ludzie mają tak dużą wiedzę o kontuzjach. Ja mam pełne zaufanie do naszego sztabu medycznego. I wiem, że jeżeli coś mówimy, na dodatek oficjalnie, to po to, żeby rozwiać wszelkie wątpliwości. Jest taki cytat: Mów prawdę, a ludzie i tak będą myśleli, że kłamiesz. Czego byśmy nie powiedzieli, to i tak będzie dodana do tego druga historia – dodał.

Hašek wierzy w awans

Czesi zaliczą pierwszy mecz turnieju dopiero we wtorek w Lipsku. Przeciwnikiem podopiecznych Michala Haška będą mocni Portugalczycy z Cristiano Ronaldo na czele (21.00). W kolejnych spotkaniach grupy F piłkarze RC trafią na Gruzję (22 czerwca, 15.00) i Turcję (26 czerwca, 21.00). Na dwa ostatnie mecze grupowe Czesi przeprowadzą się już do Hamburgu. Również w czeskim obozie nie obyło się w tym tygodniu bez komplikacji. Pewniak drużyny, defensywny pomocnik Michal Sadílek, obejrzy turniej tylko w roli widza, tuż przed wyjazdem do Niemiec doznał bowiem kontuzji… ścigając się na trójkołówce. W miejsce Sadílka trener Hašek dodatkowo nominował pomocnika Slavii Praga, Petra Ševčíka.

Doświadczony Hašek, który przejął stery drużyny narodowej po Šilhavym, wierzy w awans do fazy pucharowej czempionatu. – Mamy mocną grupę, z nieobliczalnymi i klasowymi przeciwnikami. Stać nas jednak na awans – zapewnił. Po raz pierwszy w historii mistrzostw Europy do finałowego turnieju zakwalifikowała się Gruzja, która w barażach wyeliminowała Grecję. Dla Gruzji awans na EURO 2024 był tak ogromnym wydarzeniem, że premier Irakli Kobakhidze odznaczył wszystkich 26 piłkarzy powołanych na mecz z Grecją Orderem Honoru. Odznaczenie otrzymał również cały sztab trenerski i zarząd Gruzińskiej Federacji Piłki Nożnej.

KADRA POLSKI

Bramkarze: Marcin Bułka (Nicea), Łukasz Skorupski (Bologna), Wojciech Szczęsny (Juventus Turyn)
Obrońcy: Jan Bednarek (Southampton), Bartosz Bereszyński (Empoli), Paweł Dawidowicz (Hellas Werona), Jakub Kiwior (Arsenal), Tymoteusz Puchacz (Kaiserslautern), Bartosz Salamon (Lech Poznań), Sebastian Walukiewicz (Empoli)
Pomocnicy: Przemysław Frankowski (Lens), Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin) Jakub Moder (Brighton), Jakub Piotrowski (Ludogorec Razgrad), Taras Romanczuk (Jagiellonia Białystok), Michał Skóraś (Club Brugge), Bartosz Slisz (Atlanta United), Damian Szymański (AEK Ateny), Sebastian Szymański (Fenerbahce), Kacper Urbański (Bologna), Nicola Zalewski (Roma), Piotr Zieliński (Napoli)
Napastnicy: Adam Buksa (Antalyaspor), Robert Lewandowski (Barcelona) Krzysztof Piątek (Basaksehir), Karol Świderski (Hellas Werona)

KADRA RC

Bramkarze: Jindřich Staněk (Slavia Praga), Matěj Kovář (Bayer Leverkusen), Vítězslav Jaroš (Sturm Graz/Liverpool)
Obrońcy: Vladimír Coufal (West Ham United), Tomáš Holeš (Slavia Praga), Robin Hranáč (Pilzno), Ladislav Krejčí, Martin Vitík (obaj Sparta Praga), David Zima (Slavia Praga), David Jurásek (Hoffenheim/Benfica), David Douděra, Tomáš Vlček (obaj Slavia Praga)
Pomocnicy: Tomáš Souček (West Ham United), Antonín Barák (ACF Fiorentina), Lukáš Provod (Slavia Praga), Pavel Šulc (Pilzno), Ondřej Lingr (Feyenoord), Václav Černý (VfL Wolfsburg), Matěj Jurásek (Slavia Praga), Lukáš Červ (Pilzno), Petr Ševčík (Slavia Praga)
Napastnicy: Patrik Schick, Adam Hložek (obaj Bayer Leverkusen), Tomáš Chorý (Pilzno), Jan Kuchta (Sparta Praga), Mojmír Chytil (Slavia Praga)

WYGRAJ OFICJALNĄ PIŁKĘ EURO 2024!

Tradycji stało się zadość. Jak zawsze w trakcie finałów mundialu czy EURO mamy dla Was zabawę, w której do zdobycia są dwie oficjalne futbolówki czempionatu. Piłka, z którą zagrają zawodnicy na EURO 2024, nosi nazwę „Fussballliebe", co po niemiecku oznacza „miłość do piłki nożnej". Nasze konkursowe pytanie dotyczyć będzie jednak nie piłki, a piłkarza.

„Fussballliebe", oficjalna piłka EURO 2024. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Pytanie konkursowe:
Ile bramek dla reprezentacji Polski zdobył do tej pory Robert Lewandowski?

Na odpowiedzi czekamy w trakcie trwania fazy grupowej mistrzostw Europy. Termin nadsyłania odpowiedzi mija 26 czerwca. Adres: bittmar@glos.live.

pre-teksty i kon-teksty /321/

Krzysztof Łęcki

Świadkowie chciani i niechciani

Zacznijmy od fragmentu „Zemsty" Aleksandra hrabiego Fredry – zanim jeszcze zniknie z kanonu szkolnych lektur obowiązkowych:

„REJENT – Teraz jeszcze zaświadczycie, że nastawał na me życie. Stary Cześnik, jęty szałem, strzelał do mnie.
MULARZ – Nie widziałem.
REJENT – Wołał strzelby.
DRUGI MULARZ – Nie słyszałem.
MULARZ – Wołał wprawdzie: Daj gwintówki! Lecz chciał strzelać do makówki.
REJENT – Do makówki… do makówki…
No, no, dosyć tego będzie. – Świadków na to znajdę wszędzie. – Nie brak świadków na tym świecie, Teraz chodźcie – bliżej! bliżej! – Znakiem krzyża podpiszecie".

I

Tak, tak, nie brak świadków na tym świecie… Niektórzy z nich potrzebni są od zaraz, jak mularze w „Zemście", inni, jak by to powiedzieć, wręcz przeciwnie. Byli zbędni, a nawet – groźni. Obejrzałem właśnie „Walkirię" (reż. Brayan Singer 2008). Obraz opowiada filmowo historię nieudanego zamachu na Hitlera 20 lipca 1944 roku. Bohaterem jest oczywiście – grany przez Toma Cruise'a – pułkownik Claus Schenk Graf von Stauffenberg. Ale niemniej ciekawą rolę w historii i filmie odgrywa Friedrich Fromm (grany przez Toma Wilkinsona). Fromm był wówczas dowódcą Armii Rezerwowej. Zajmował więc z punktu widzenia zamachowców pozycję kluczową – po udanym zamachu na Fuhrera to właśnie Armia Rezerwowa miała odsunąć nazistów od władzy. W „Walkirii" Fromma przedstawia się jako ambitnego karierowicza z gatunku tych, co to i „rubelka chcieliby zarobić, i cnoty nie stracić". Balansuje on pomiędzy deklarowaną (i głośno przez niego przypominaną) przysięgą na wierność Hitlerowi, a poparciem zamiarów spiskowców. Bo wreszcie, gdyby jednak im się udało, obiecano mu w nowym rządzie stanowisko Naczelnego Wodza Armii. No cóż, na dwoje babka wróżyła. Gdy jednak Fromm dowiaduje się, że Hitler zamach w Wilczym Szańcu przeżył – stawia ostatecznie na jedną kartę – wierność Wodzowi III Rzeszy. Czy może na to, by jednak przeżyć tę całą zawieruchę – jak tam chcecie. Niemniej na razie jego sytuacja stawała się nieco dramatyczna. Spiskowcy z 20 lipca zamykają Fromma w areszcie domowym. No cóż ostatecznie zamachowcy przegrywają. Po fiasku zamachu na Hitlera Fromm bierze udział w represjach, które spadły na niedoszłych zbawicieli Niemiec. Ale nawet to, że spiskowcy w czasie trwania „Walkirii" w którymś momencie akcji aresztowali go, nie staje się dla niego wystarczającym alibi w oczach „powracających z bardzo dalekiej podróży" nazistów. Oskarżano Fromma o bierność i nie przeciwdziałanie zamachowi Stauffenberga i innych. Przynajmniej o to. Bo w tle rysował się zarzut znacznie poważniejszy. Otóż, kiedy tylko „przywrócono porządek", powołał Fromm pospiesznie trybunał wojenny złożony z jego własnych podwładnych; sam nim pokierował. Przed jego „majestatem" błyskawicznie skazano na śmierć „za zdradę stanu" między innymi von Stauffenberga i generała Friedricha Olbrichta, główne postacie spisku 20 lipca. Czy nie jest tak, że właśnie ta ścigająca się z czasem nadgorliwość wzbudziła podejrzenia nazistów? Czy może przyszło im do głowy, że Fromm skazując na śmierć czołówkę spiskowców nie chciał, by ci mieli okazję powiedzieć w śledztwie o jego roli – roli kogoś, kto, gdy tylko zamach na Hitlera się uda, poprze go i wypnie pierś po należne honory? No cóż…

II

No cóż, gdyby miało się okazać, że rzeczywistość wyglądała tak właśnie, to nie byłoby w tym nic dziwnego. Nihil novi sub sole… Jak przekonuje Umberto Eco, to, co wydaje się nam ponowoczesne, w rzeczywistości może okazać się znacznie bardziej niż skłonni bylibyśmy sądzić – starożytne. Autor „Imienia róży" miał co prawda na uwadze świat myśli, ale jego diagnoza zdaje się mieć znacznie szersze zastosowanie. Ktoś może aż nadto poczciwy pomyśli, że idzie o dylematy znane z „Antygony" Sofoklesa, które wydawać się mogą wiecznie żywe. Ale nie, idzie o coś znacznie bardziej życiowego. I jakże do dylematów Friedricha Fromma podobnego. Osądźcie sami.

III

Wyprawa Ateńczyków na Sycylię (415-413 p.n.e.) kończy się ostatecznie ich totalną klęską. Sycylijczycy zawdzięczali zwycięstwo w głównej mierze pomocy wrogiej Atenom Sparty, która wysłała na wyspę zbrojne posiłki pod wodzą Gilipposa. To jego znajomości sztuki wojennej zawdzięczali Syrakuzanie pokonanie armii ateńskiej dowodzonej przez Nikiasa i Demostenesa. Tak więc, klęska Aten i… „Wszystkich żołnierzy ateńskich i sprzymierzonych wziętych do niewoli umieścili (Syrakuzanie – K. Ł.) w kamieniołomach, uważając to miejsce za najpewniejsze, Nikiasa zaś i Demostenesa wbrew woli Gilipposa stracili. Gilippos sądził, że dokona pięknego czynu, jeśli sprowadzi do Sparty także wodzów armii nieprzyjacielskiej. Tak się zaś złożyło, że jeden z nich, to jest Demostenes, był w związku z klęską w Pilos i na Sfakterii szczególnie znienawidzony przez Lacedemończyków, a drugi, to jest Nikias, z tego samego powodu cieszył się u nich największą sympatią. Głównie bowiem Nikias, nakłoniwszy Ateńczyków do zawarcia pokoju, przyczynił się do uwolnienia Lacedemończyków ze Sfakterii. Dlatego Lacedemończycy odnosili się do niego życzliwie, a on sam, mając do nich zaufanie, poddał się Gilipposowi. Jednakże, jak mówiono, śmierć jego spowodowali Syrakuzańczycy, którzy poprzednio pozostawali z nim w tajnych kontaktach, a obecnie bali się, żeby w śledztwie tego nie wyjawił i żeby nie ściągnęło to na nich nowych przykrości w chwili, kiedy już wszystko dobrze się układało (…) To lub coś podobnego było przyczyną śmierci Nikiasa, który ze wszystkich współczesnych mi Hellenów najmniej na taki los zasłużył ze względu na swe prawe postępowanie w ciągu całego życia". (Tukidydes Wojna peloponeska, Księga VII).

IV

Powtórzmy – jak mówiono, śmierć Nikiasa spowodowali Syrakuzańczycy, którzy poprzednio pozostawali z nim w tajnych kontaktach, a obecnie bali się, żeby w śledztwie tego nie wyjawił i żeby nie ściągnęło to na nich nowych przykrości w chwili, kiedy już wszystko dobrze się układało. Hitlerowski generał Friedrich Fromm i nieznani z imienia mieszkańcy Syrakuz z końca V wieku przed naszą erą. Masa czasu dzieli ich biografie. A przecież widać wyraźnie, że kierują nimi te same motywacje, te same kalkulacje, dostrzegamy te same w gruncie rzeczy postępki. Rację miał Wolter przekonując, że „(h)istoria nie powtarza się nigdy, człowiek powtarza zawsze". Choć może jednak warto skorygować i uściślić – pewne ludzkie typy powtarzają się zawsze.

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE. Poleca Jakub Skałka /71/

Jakub Skałka

Ogrodowe ewolucje

Fot. JAKUB SKAŁKA

Zwrot „Francja-elegancja" nie wziął się znikąd – wpływy francuskie na przestrzeni wieków wielokrotnie dawały o sobie znać: czy to w języku, ubiorze, czy architekturze. W okresie baroku wielką popularnością wśród najzamożniejszych warstw społecznych cieszyły się także ogrody w stylu francuskim. Jestem przekonany, że nawet najwięksi laicy w dziedzinie ogrodnictwa kojarzą, choćby z filmowych scen, labirynty żywopłotów, symetrycznie wytyczone alejki i szpalery regularnie strzyżonych krzewów, wśród których, u boku jegomości w białych perukach, przechadzają się damy w umiarkowanie wygodnych sukniach. Moda bywa jednak zmienna i bezlitosna, tak też w XVIII w. zakładane na modłę francuską, sztuczne, geometryczne ogrody zaczęły stopniowo ustępować miejsca nowocześniejszym, angielskim; one zaś z biegiem czasu dały początek zupełnie nowemu nurtowi w architekturze krajobrazu – ogrodom romantycznym.

Byłoby nietaktem, gdyby Habsburgowie, jedna z najpotężniejszy dynastii w historii i czołówka europejskiej elity finansowej, zupełnie ignorowali panujące trendy. Na pewno zaś nie zamierzał robić tego Karol Ludwik Habsburg, który po przybranych rodzicach, arcyksiężnej Marii Krystynie oraz Albercie Sasko-Cieszyńskim, odziedziczył cieszyńskie włości. W samym sercu Księstwa Cieszyńskiego, na cieszyńskim Wzgórzu Zamkowym, polecił więc wytyczyć nowoczesne założenie ogrodowo-parkowe.

●●●

Cieszyński zamek, będąc przez całe wieki niezdobytą twierdzą, padł pod naporem wojsk szwedzkich podczas wojny 30-letniej – i z upadku tego miał już nigdy się nie podnieść. Odbudowa „tradycyjnej", położonej na wzgórzu, ceglano-kamiennej twierdzy z punktu obronności, wobec nowożytnego postępu technik militarnych, straciła rację bytu. Ruiny zamku były więc sukcesywnie rozbierane, tworząc miejsce dla nowych zabudowań, głównie gospodarczych. Prawdziwy przełom przyniósł wiek XIX. Rezydujący w Wiedniu książę, postanowiwszy uporządkować tutejszą rezydencję, sprowadził do Cieszyna Józefa Kornhäusela, klasycystycznego architekta, popularnego wówczas w Austrii i pracującego dla dworu cesarskiego. Jego zadaniem było przebudowanie pozostałości zamku dolnego na letnią posiadłość oraz, po ostatecznym uprzątnięciu zamku górnego, rozplanowanie terenów zielonych. W zaprojektowanym założeniu dominowały formy nieregularne; drzewa i krzewy rosnąć miały swobodnie, w rozproszeniu. Miało być różnorodne, asymetryczne i naturalne. Z czasem wzbogacone zostało o sztuczne ruiny, dopełniające jego romantycznego charakteru. Z historycznego zamku zachowano, na nasze szczęście, dwa obiekty: Wieżę Piastowską i rotundę rom… tfu! Wówczas już nie romańską, bo przekształconą w klasycystyczny pawilon.

●●●

Dziś niełatwo odczytywać z parku na Wzgórzu Zamkowym idee przewodnie jego ojców założycieli. Po latach badań archeologicznych, rozpoczętych jeszcze podczas okupacji, oraz prac reromanizacyjnych, rotundzie przywrócono pierwotny wygląd. Sztuczne ruiny rozebrano, by w ich miejsce przed dwudziestu kilku laty odtworzyć Wieżę Ostatecznej Obrony. Subtelna metamorfoza spotkała również Wieżę Piastowską – zniknęły znane z historycznych pocztówek tarcze zegarowe, na dachu pojawił się obecny taras widokowy. Roślinną spuścizną po XIX-wiecznym założeniu pozostaje najstarsza część drzewostanu, którego ośmiu przedstawicieli doczekało uznania za pomniki przyrody. Pomnikowe jesiony, kasztanowce, tulipanowiec amerykański oraz miłorząb dwuklapowy poprzetykane są młodszymi drzewami i krzewami, nierzadko egzotycznymi. Nieopodal repliki polskiej armaty wałowej napotkać można surmię i charakterystyczną magnolię japońską; z kolei nieco bliżej fontanny magnolię Soulange'a, korkowiec japoński, szupin czy wierzbę babilońską, w której cieniu kryje się pomnik Jana Kubisza.

Uroku parkowi bez wątpienia dodaje również zlokalizowana w dawnym Pałacu Myśliwskim szkoła muzyczna. Choć w pobliżu od dawna nie spacerują austriaccy książęta, wypoczywając na ławce można ukradkiem podsłuchać dobrze znanych im kompozycji Mozarta czy Haydna.

Na granicy (thriller PL)
Sobota 15 czerwca, godz. 21.15

TVP POLONIA

PIĄTEK 14 CZERWCA

6.00 Panorama **6.30** Zakochaj się w Polsce. Sosnowiec **7.00** Makłowicz w podróży. Sycylia **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** W obiektywie Polonii. Wschód **11.30** Trzecia połowa (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** Opole na bis. Marcin Daniec **12.50** Za marzenia (s.) **14.35** Polonia 24 **15.15** Bajki naszych rodziców. Eliasz i Pistulka **15.25** Dziwne przygody Koziołka Matołka **15.35** Ale talent. Patyczki do pary **15.50** Szansa na sukces. Opole 2024 2. Jerzy Połomski **16.50** „Ja to mam szczęście!" **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Leśniczówka (s.) **18.20** Zakochaj się w Polsce. Lębork **18.50** Kabaretowe Naj. Etapy życia **19.10** Przystanek Ameryka **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.25** Przystań (s.) **21.20** Na sygnale (s.) **22.15** Czterdziestolatek (s.) **23.10** Teleexpress Extra **23.30** Panorama.

SOBOTA 15 CZERWCA

6.00 Panorama **6.30** Balans bieli **7.00** Operacja zdrowie. Flebologia **7.25** 61. KFPP w Opolu – „Twoje serce do życia wystarczy" - Michał Bajor **8.15** Szatan z siódmej klasy **10.05** Z obumarłego ziarna, rzecz o księdzu Rapaczu **11.00** Msza święta beatyfikacyjna ks. Michała Rapacza **13.05** Wędrowiec polski. Górny Śląsk **13.30** Przystań (s.) **14.25** Forum **15.25** Okrasa łamie przepisy. Kwiaty czarnego bzu **16.00** Kulturalni PL **17.00** Teleexpress **17.20** Za marzenia (s.) **18.10** Szansa na sukces. Opole 2024 2. Andrzej Sobczak **19.05** Polacy na medal. Renata Knapik **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.20** Czas honoru. Powstanie (s.) **21.15** Na granicy (thriller polski) **23.00** Teleexpress Weekend **23.25** Polacy to wiedzą! (teleturniej).

NIEDZIELA 16 CZERWCA

6.00 Panorama **6.35** Ranczo (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Słowo na niedzielę. Za siedmioma losami, za siedmioma chmurami **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. św. Rocha w Miłkowicach-Maćkach **14.15** Do śmiechu! **15.10** Kiedyś to było... (mag.) **16.00** Makłowicz w podróży. Sycylia **16.30** Polacy to wiedzą! (teleturniej) **17.00** Teleexpress **17.20** Za marzenia (s.) **18.10** Jak nas widzą... **18.40** Ranczo (s.) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.20** Komisarz Alex 20 (s.) **21.15** Pułkownik Kwiatkowski **23.25** Hanuszkiewicz. Wspomnienie.

PONIEDZIAŁEK 17 CZERWCA

6.00 Panorama **6.30** Starość? **6.50** Polacy światu. Józefa Joteyko **7.00** Przystanek slow food 4. Chrząszcz **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Przystanek Ameryka **11.30** Rodzinka.pl (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** Muzyczne NAJ. Wojciech Młynarski **12.50** Komisarz Alex 20 (s.) **13.40** Czas honoru. Powstanie **14.35** Kulturalni PL **15.35** Przyjaciele. Pomylone kierunki **15.50** Ale talent. Ozdoby na przyjęcie **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Rodzinka. pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Leśniczówka (s.) **18.20** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **18.55** Stacja innowacja **19.20** Polacy światu. Józefa Joteyko **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.25** Z biegiem lat, z biegiem dni (s.) **22.25** Kiedyś to było... **23.10** Teleexpress Extra **23.30** Panorama.

WTOREK 18 CZERWCA

6.00 Panorama **6.30** Pożyteczni.pl **7.00** Polska śródziemnomorska. Pomorze **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Stacja innowacja **11.30** Rodzinka.pl (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** To jest grane **12.50** Z biegiem lat, z biegiem dni. Kraków 1907 **14.30** Laskowik & Malicki **15.30** Zwierzaki Czytaki **15.45** Ale talent. Wisząca girlanda z papierowych piórek **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Leśniczówka (s.) **18.20** Vito odkrywa Polskę. Warszawa **18.50** Wielcy polscy wynalazcy w II Rzeczypospolitej. Aleksander Wasiutyński **19.10** Kamperem po południu **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.25** Ojciec Mateusz 25 (s.) **22.15** Lady Pank na dobry wieczór **23.10** Teleexpress Extra **23.30** Panorama.

ŚRODA 19 CZERWCA

6.00 Panorama **6.30** Jak żyje las. Drewno wokół nas **7.00** Okrasa łamie przepisy. Kwiaty czarnego bzu **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Polacy na medal. Renata Knapik **11.30** Rodzinka.pl (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** Gwiazdozbiór TVP Rozrywka. Marek Grechuta **12.50** Ojciec Mateusz 25 (s.) **14.35** Lady Pank na dobry wieczór **15.35** Animowanki. Pamiętnik Florki **15.45** Go-tu-jemy. Marokańskie bułeczki z patelni **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Leśniczówka (s.) **18.20** Ludzie z dobrego towarzystwa. Katarzyna Popowa-Zydroń **18.50** Rzecz Polska. Hodowla Zwierzątek Karola Borsuka **19.10** Kierunek Zachód **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.25** O mnie się nie martw 3 (s.) **22.15** Studio w kontakcie. Porozmawiajmy **23.10** Teleexpress Extra **23.30** Panorama.

CZWARTEK 20 CZERWCA

6.00 Panorama **6.30** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **7.00** Jak to działa? Jak działa PGE Narodowy? **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Kamperem po południu **11.30** Rodzinka.pl (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** Kabaretowe Naj. Ruchome obrazy **12.50** O mnie się nie martw 3 (s.) **14.35** Studio w kontakcie. Porozmawiajmy **15.15** Wielcy polscy wynalazcy w II Rzeczypospolitej. Aleksander Wasiutyński **15.35** Bajki naszych rodziców. Miś Uszatek **15.40** Wyprawa profesora Gąbki. Tajemnicza noc (s.) **16.00** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **16.30** Rodzinka.pl. Praca, dom, kanapki (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Leśniczówka (s.) **18.20** Polacy w kosmosie. Księżycowy samochód **18.50** Całkiem niezła historia. Fortepian ze strychu... **19.10** Studio Lwów **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.25** Ekstradycja 3 (s.) **22.15** Polonia 24 **22.50** 61. KFPP w Opolu - Premiery **23.10** Teleexpress Extra **23.30** Panorama.

Polacy na Łotwie mogą być dumni

Tomasz Otocki, bałtolog, ekspert w sprawach łotewskich. Fot. ARC

Historia Związku Polaków na Łotwie nie została spisana ani przed wojną, ani po wojnie, ani w ostatnim trzydziestoleciu. Publikacja wydana z inicjatywy ZPŁ mojego autorstwa na pewno wypełnia tę lukę, choć nie wyczerpuje tematu – mówi Tomasz Otocki, bałtolog, ekspert w sprawach łotewskich, członek redakcji „Przeglądu Bałtyckiego", współpracownik „Kuriera Wileńskiego" i wielu mediów na Litwie i Łotwie. Publikujemy fragmenty wywiadu.

W 2024 r. ukazała się twoja książka pt. „Związek Polaków na Łotwie – 100 lat historii". Rok wcześniej przygotowałeś wystawę poświęconą ZPŁ. Skąd zainteresowanie tym tematem?

– Od wielu lat regularnie jeżdżę na Łotwę, interesuje mnie kultura tego kraju, jego historia, zróżnicowanie geograficzne i narodowe. Od dawna prywatnie interesuję się także tematyką polonijną: Polaków w Niemczech, Czechosłowacji, Litwie i Estonii. Warto tutaj podkreślić, że Związek Polaków na Łotwie (ZPŁ) jest równoletkiem Związku Polaków w Niemczech, a także organizacją starszą niż analogiczne w całym regionie, z pominięciem jednej, która jest jeszcze starsza niż ZPŁ: Zjednoczenia Polskiego w Helsinkach, które założono w 1917 r. Od 2013 r. regularnie spotykam się z działaczami ZPŁ, w różnych oddziałach, robiłem z nimi wywiady. Zacząłem od popularyzowania tej tematyki w „Programie Bałtyckim" Radia Wnet, ale także w mediach polskich na Litwie: polskim Delfi, portalu zw.lt czy kwartalniku „Znad Wilii". Od czasu do czasu piszę o Polakach na Łotwie także dla „Kuriera Wileńskiego", rzadziej dla „Przeglądu Bałtyckiego". Udało mi się poznać osoby, które wniosły ogromne zasługi dla trwania polskości na Łotwie, wśród nich także i te, które już niestety nie żyją. Wielu rzeczy nie mogę sobie wybaczyć, żałuję, że nie zrobiłem obszernego wywiadu z Wandą Krukowską, prezeską ZPŁ z lat 2000–2012, ikoną Polaków Rzeżycy. Wielką skarbnicą wiedzy o Polakach w Łatgalii była także zmarła w tym roku Bernadeta Geikina-Fołstowa, prezeska oddziału rzeżyckiego ZPŁ.

Jaki jest cel tej publikacji? Do kogo ją kierujesz?

– Do czytelnika zainteresowanego Łotwą, a więc nie tylko do członków związku, którzy gorzej lub lepiej znają jego historię, ale do osób w Warszawie, Rydze i Bóg wie, gdzie jeszcze, którzy lubią tematykę polonijną albo interesują się wielokulturowością krajów bałtyckich. Na pewno chodzi o przypomnienie bogatej historii Polaków na Łotwie, ale takiej organizacyjnej. Niestety, historia ZPŁ (podobnie jak innych polskich organizacji, takich jak np. „Harfa", „Auszra" czy Polskie Towarzystwo Dobroczynności) nie została spisana ani przed wojną, ani po wojnie, ani w ostatnim trzydziestoleciu. Publikacja wydana z inicjatywy ZPŁ na pewno wypełnia tę lukę, choć nie wyczerpuje tematu. Jest dosyć krótka, w zasadzie jest rozszerzeniem treści wystawy z 2022 r., która była pokazywana w Dyneburgu i innych miastach Łotwy. ZPŁ zasłużył na obszerniejszą monografię, być może podzieloną na dwa tomy: opisującą lata 1922–1940 oraz okres po 1990 r. Ale tego niech się już podejmą inni.

Nie tylko piszesz o Związku Polaków na Łotwie, ale bardzo często bywasz na Łotwie. Czy z Polakami na Łotwie łączą Cię jakieś więzy rodzinne?

– Nie, aczkolwiek z Kresami Wschodnimi już tak. Część mojej rodziny w okresie międzywojennym mieszkała na Polesiu, w powiecie drohiczyńskim, pomiędzy Brześciem a Pińskiem. Na Łotwę przyjeżdżam z sympatii do historii, kultury tego kraju, a także pięknych plaż, zabytków i atmosfery wielokulturowości, która, moim zdaniem, nie jest słabością, a siłą Łotwy.

Z perspektywy stulecia – jakie osiągnięcie ZPŁ uważasz za najważniejsze?

– W dwudziestoleciu międzywojennym na pewno było to utrzymywanie polskich ośrodków w głównych miastach Łotwy, czuwanie nad organizacjami wchodzącymi w skład ZPŁ, organizowanie pracy wyborczej w celu wyboru Polaków do rad samorządowych czy do Sejmu Łotwy. W 1990 r. wielkim sukcesem, dzięki postawie Ity Kozakiewicz, ale nie tylko jej, także wielu działaczy skupionych wokół niej, było samo już odrodzenie związku po 50-letniej przerwie spowodowanej okupacją sowiecką. Na pewno od 1991 r. związek czuwał nad polskimi szkołami na Łotwie, robi to do tej pory, co nie zmienia faktu, że jedną z tych szkół w tym roku trzeba będzie zamknąć. To także temat do wewnętrznych dyskusji w Związku Polaków: czy wszystko zrobiliśmy dobrze, czy na pewno zapobiegliśmy najgorszym scenariuszom?

Polacy na Łotwie są terytorialnie jedną z najbliższych grup Polakom na Litwie. Co łączy, a co różni te dwie mniejszości?

– Przed 1940 r. sytuacja Polaków na Litwie i na Łotwie była podobna, choć trzeba pamiętać, że „na Litwie" znaczyło wtedy „na Kowieńszczyźnie i Laudzie", a nie „na Wileńszczyźnie". W Kownie i innych miastach działała „Pochodnia", funkcjonowały trzy polskie gimnazja (w Kownie, Poniewieżu i Wiłkomierzu), podobnie jak na Łotwie (w Rydze, Dyneburgu i Rzeżycy), a także szkoły podstawowe, choć paradoksalnie na Łotwie tych szkół było więcej, a powinno być odwrotnie. Na Litwie Kowieńskiej mieszkało bowiem ok. 200 tys. Polaków, zaś na Łotwie o wiele mniej, bo ok. 60 tys. Na sytuację Polaków na Litwie wpływał brak stosunków dyplomatycznych między naszymi krajami, a więc brak polskiego poselstwa czy konsulatów, co było codziennością na Łotwie. Sam ZPŁ powstał w 1922 r. nie bez udziału polskiego poselstwa w Rydze, później jego działalność także była wspomagana przez polską dyplomację. Polacy na Litwie i na Łotwie mieli swoich radnych w samorządach i posłów w Sejmie, tylko że polscy posłowie na Litwie zakończyli swoją aktywność nieco wcześniej, ze względu na rozwiązanie Sejmu w 1927 r. Na Łotwie demokracja przetrwała trochę dłużej. Różnica między sytuacją Polaków w obu krajach polegała także na tym, że na Łotwie Polacy nie byli do 1918 r. warstwą dominującą (jeśli wyłączymy z rozważań Łatgalię), zaś na Litwie reforma rolna uderzyła głównie w Polaków. Na Łotwie nie czyniono z Polaków także „publicznego wroga", choć bywały momenty trudne w naszej historii, jak np. kryzys dyplomatyczny z 1931 r., który zbiegł się z rozwiązaniem ZPŁ i zastąpieniem go przez „erzac", czyli Polskie Zjednoczenie Narodowe na Łotwie.

Dziś także są podobieństwa i różnice między dwoma społecznościami, choć powiedziałbym, że (inaczej niż w okresie 1918–1940) więcej jest jednak różnic. Pierwsza z nich to liczebność. Na Łotwie mieszka obecnie ok. 40 tys. Polaków, na Litwie pięć razy więcej. Inna jest sieć szkół polskich w obu krajach, a także język nauczania w tych szkołach. Polacy na Łotwie w większości nie zachowali własnego języka, mówią albo po łotewsku, albo po rosyjsku. Ma to związek z generalnym brakiem polskiego szkolnictwa na Łotwie po 1949 r. Odrodziło się ono dopiero w 1991 r. Inna jest sytuacja medialna (w Rydze brakuje odpowiednika „Kuriera Wileńskiego", media polskie są rachityczne), a także polityczna. Polska mniejszość na Łotwie nie była nigdy po 1989 r. tematem kontrowersji politycznych, jak to miało miejsce na Litwie. Nie mają wreszcie Polacy nad Dźwiną własnej partii politycznej.

Ilona Lewandowska
„Kurier Wileński"/LITWA

INFORMATOR

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.
RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą" – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – MK PZKO w Cz. Cieszynie-Centrum zaprasza nie tylko miłośników kwiatów na jednodniową wycieczkę do Otmuchowa na wystawę i targi Lato Kwiatów, która odbędzie się w sobotę 6 lipca. Cena 500 koron za przejazd autokarem. Zgłoszenia przyjmuje Ewa Sikora: e-mail: e.sikora@centrum.cz, +420 608 949 670, do 20 czerwca.
KLUB 99 – Spotyka się wyjątkowo we wtorek 18. 6. o godz. 11.00 w restauracji Ośrodka Kultury „Strzelnica" w Cz. Cieszynie.
ORŁOWA-LUTYNIA – MK PZKO zaprasza na tradycyjne „Wianki" w sobotę 22 czerwca o godz. 16.00 do ogrodu przy Domu PZKO. W programie: zespół „Trojak" z Czernicy (Polska), DJ Roman Jędrzejczyk, świetna kuchnia domowa.
PTTS „BŚ" – Wyjazd na wycieczkę autobusową na Małą Fatrę (Wielki Rozsutec) jest w sobotę 15 czerwca o 6.00 z Karwiny, o 6.20 z Cz. Cieszyna, o 6.35 z Trzyńca (dworzec aut.), następnie w 5-min. odstępach: Wędrynia, Bystrzyca, Gródek, Jabłonków. Proszę nie zapomnieć o dokumentach, ubezpieczeniu, euro. Inf. tel.: 605 239 165.
▲ Zaprasza 19. 6. na spacer po Wędryni-Zaolziu, który zakończymy w ogrodzie D. Lisztwana, gdzie można będzie posiedzieć przy ognisku, opiec przyniesione kiełbaski, zaśpiewać ulubione piosenki. Wyjście z Wędryni dworca kolejowego o godz. 8.40. Odjazd pociągiem z Cz. Cieszyna o 8.18, z Nawsia o 8.19. Droga powrotna na piechotę do Bystrzycy (dworzec kolejowy) – 2 km lub autobusem z Wędryni-Zaolzia do Trzyńca. Prowadzi Zofia Franek, tel. 731 244 346.

KONCERTY

CZ. CIESZYN – PSP zaprasza na Koncert chórów szkolnych „Trallala" i „Trallalinki", który odbędzie się we wtorek 18 czerwca o godz. 17.30 w kościele ewangelickim Na Niwach. W programie: utwory w różnych językach świata, występ najmłodszych solistów i duetu starszych chłopców, krótka relacja z wyjazdów „Trallala" oraz niespodzianka – w roli dyrygenta wystąpi czworo uczniów z klas 8. i 9.

OFERTA PRACY

PSP KARWINA zatrudni od 1. 9. 2024 nauczyciela języka angielskiego. Więcej informacji można uzyskać telefonicznie (596 317 672) lub pod e-mailem: slowik@pzskarvina.cz. Prosimy o przesłanie CV do 24. 6. 2024. Gł-310

WSPOMNIENIA

Jest czas ciszy.
Jest czas bólu i smutku.
Jest też czas wdzięcznych wspomnień.

Dnia 14 czerwca mija 40. rocznica tragicznej śmierci

LUDWIKA i HEDWIKI CIENCIAŁÓW
z Trzyńca

O chwilę wspomnień prosi córka z rodziną.

Gł-279

Dnia 13 czerwca i 19 czerwca mija 2. rocznica śmierci naszych Kochanych Rodziców

śp. JÓZEFA i GERTRUDY KAWULOKÓW
z Łomnej Dolnej

Z szacunkiem i miłością wspominają synowie z rodzinami.

Gł-250

...a w sercu pozostanie tęsknota, smutek, żal...

W dniu 19 czerwca minie 20. rocznica, kiedy ucichło szlachetne serce naszej Kochanej Mamy, Babci i Teściowej

śp. ANNY KUBIK
z domu Krzyżanek

12 czerwca przypomnieliśmy sobie 83. rocznicę Jej urodzin.
Z miłością i szacunkiem wspominają córki z rodzinami.

Gł-306

Można odejść na zawsze, by stale być blisko...

Wczoraj dnia 13 czerwca minęło już pięć lat, kiedy odszedł od nas na zawsze nasz Kochany

śp. BRONEK KUCZERA
z Suchej Górnej

Z miłością, wdzięcznością i szacunkiem wspominają żona i córki z rodzinami.

Gł-282

Dnia 13 czerwca 2024 minęła druga rocznica, gdy nas nagle opuściła w wieku 77 lat

śp. DANKA MARXOWA
z Hawierzowa

O chwilę wspomnień proszą siostra Wanda z rodziną i córki Sabina i Simona z rodzinami.

Gł-308

Nasza śmierć jest jedynie kolejnym rozdziałem w wielkiej księdze życia.
Paulo Coelho

Dnia 14 czerwca 2024 mija szósta bolesna rocznica śmierci naszego Ukochanego

śp. ZBIGNIEWA MENCNERA

Tych, którzy Go znali i zachowali w pamięci, prosimy o chwilę wspomnień i modlitwę.
Wspominają najbliżsi.

Gł-304

Jutro, 15 czerwca, obchodziłaby jubileusz 100. urodzin nam Droga Mamusia

śp. ANNA MITOŃSKA
z Orłowej

Wszystkich, którzy Ją znali i zachowali w pamięci, o chwilę wspomnień i modlitwę proszą synowie Jan i Stanisław Sławińscy z rodzinami.

Gł-294

Dnia 15 czerwca 2024 roku minie druga bolesna rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. MIECZYSŁAWA WITOSZKA
z Olbrachcic

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

Gł-312

NEKROLOGI

Serdeczne podziękowania Rodzinie, Przyjaciołom, Sąsiadom, Znajomym i Wszystkim, którzy złożyli wieńce i kwiaty oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego Zmarłego

śp. STANISŁAWA WAWRZYCZKA

Żona z najbliższymi.

Gł-309

POSZUKUJĘ PRACY w przedszkolu od 1. 8. 2024 na stanowisku asystenta pedagoga lub niańki. Tel. 736 520 453, e-mail: brigita.gilova@seznam.cz. Gł-296

OFERTA

MALOWANIE I CZYSZCZENIE DACHÓW, płotów, elewacji i inne. Tel. 732 383 700. Balicki. Gł-117

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: trzy wystawy: „Z historii polskiej szkoły w Piosku", „Z historii polskiego przedszkola w Piosku" i „Z historii polskiej szkoły na Bagińcu". Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.
CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, galeria w holu na parterze: wystawa pt. „Jerzy Buzek (1874-1939), inżynier, dyrektor odlewni żeliwa i profesor". Czynna w godzinach otwarcia budynku.
CZ. CIESZYN, MUZEUM TĚŠÍNSKA, ul. Główna 115/15: do 30. 6. wystawa pt. „Pokoiki i domki dla lalek". Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00, so i nie: w godz. 9.00-17.00.
HAWIERZÓW, Muzeum Górnicze, ekspozycja Historia pisana węglem, ul. Pavlovova 583/2: do 30. 8. wystawa fotografii Romana Dzika pt. „Polska Sahara". Czynna: po i czt: w godz. 9.00-18.00, wt i pt: w godz. 9.00-15.00.
KARWINA-FRYSZTAT, Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej, Rynek Masaryka: do 28. 6. wystawa prac członków Stowarzyszenia Artystów Plastyków w RC. Czynna w godzinach otwarcia (patrz www.rkka.cz).
JABŁONKÓW, MUZEUM TROJMEZÍ, plk. Velebnovského 150: do 10. 11. wystawa pt. „Stuletnie sanatorium chorób płuc w Jabłonkowie". Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00, so i nie: w godz. 9.00-17.00.
TRZYNIEC, MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ i MIASTA TRZYŃCA, Sala Wystaw, ul. Frýdecká 387: do 23. 6. wystawa Mariana Wierzgonia pt. „Lustro emocji". Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.
▲ do 15. 11. wystawa pt. „Skarby i ciekawostki z magazynu". Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.
TRZYNIEC, GALERIA MIASTA TRZYŃCA, Dom Kultury „Trisia", nám. Svobody 526: do 14. 6. wystawa J. Šiguta pt. „Rozhraní". Czynna: po-pt: w godz. 8.00-16.00.

CO ZA OLZĄ

COK „Dom Narodowy", Miejska Galeria Sztuki Współczesnej 12: do 16. 6. wystawa fotografii Michała Kuzyka pt. „Liturgia". Czynna: po-pt: w godz. 10.00-16.00.
▲ **Centrum Folkloru Śląska Cieszyńskiego**: do 30. 9. wystawa pt. „Cieszyńskie piękno – Hoczki". Czynna: po-pt: w godz. 10.00-16.00.
▲ **Galeria Ceglana**: do 16. 6. wystawa pt. „Chwile ulotne, wspomnienia wieczne". Czynna: po-pt: w godz. 10.00-16.00.
KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyn: do 30. 8. wystawa pt. „Nasz drogi i święty skarb. 30-lecie Książnicy Cieszyńskiej". Czynna wt-pt: w godz. 8.00-18.00, so: w godz. 9.00-15.00.
MUZEUM DRUKARSTWA, Przystanek „Grafika", ul. Głęboka 50, Cieszyn: do 20. 6. wystawa jubileuszowa opakowań z fabryki „Olza" pt. „Na słodkim szlaku Cieszyna". Czynna: po-czt: w godz. 10.00-15.00, pt: w godz. 14.00-20.00; so i nie: w godz. 11.00-18.00.
▲ do 22. 6. wystawa Czesława Wosia pt. „Grafika i ekslibris". Czynna: do 22. 6. w po-czt: w godz. 10.00-15.00, pt: w godz. 14.00-20.00; so i nie: w godz. 11.00-18.00.
MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Galeria Wystaw Czasowych, ul. T. Regera 6, Cieszyn: do 16. 6. wystawa pt. „Jestem zdrów i w dobrym nastroju. Pocztówki z Wielkiej Wojny w zbiorach Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu". Czynna: wt, czw i nie: w godz. 10:00-15.00; śr: w godz. 12.00-17.00; pt, so: w godz. 10.00-16.00.
▲ do 15. 9. wystawa pt. „Imago Principatus Silesiae Teschinensis. Księstwo Cieszyńskie na mapach z kolekcji Muzeum Śląska Cieszyńskiego". Czynna: wt, czw i nie: w godz. 10:00-15.00; śr: w godz. 12.00-17.00; pt, so: w godz. 10.00-16.00.
▲ ekspozycja stała pt. „Sztuka gotyku i renesansu". Wejście na ekspozycję z przewodnikiem: wt, czt i pt: w godz. 10.00-14.00; śr: w godz. 12.00-16.00; so: w godz. 10.00-15.00; nie: w godz. 10.00-14.00.

PROGRAM TV

PIĄTEK 14 CZERWCA

TVP 1

6.10 Złoty chłopak (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Życiowe wybory. Ucieczka **8.00** Wydział kryminalny Kitzbühel (s.) **8.50** Ranczo 8 (s.) **9.45** Komisarz Alex 3 (s.) **10.40** Ojciec Mateusz 2 (s.)

11.35 Korona królów. Jagiellonowie (s.)

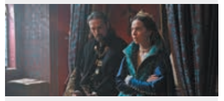

Nadszarpnięte zaufanie. Wielkanoc 1428. Jagiełło (Sebastian Skoczeń) i Zofia (Maria Pawłowska) próbują poskładać małżeństwo, ale rany są jeszcze świeże. Król oskarżył przecież żonę o niewierność. Strasz (Paul Matura), aby nie trafić w ręce kata, chce być polskim szpiegiem w Budzie. Niemira (Renia Gosławska) i Sobiesław (Marek Siudym) są już po słowie. Ale Niemira przemyślała wszystko i boi się małżeństwa ze starcem...

12.10 Agrobiznes **12.35** Magazyn rolniczy **12.50** Natura w Jedynce. Estremadura - przyrodniczy raj w Europie **14.00** Złoty chłopak (s.) **14.55** Jaka to melodia? (teleturniej) **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **17.55** Leśniczówka (s.) **19.00** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.15** Gra na Maksa 3 (s.) **20.30** Piłka nożna. Euro 2024, Niemcy : Szkocja **23.25** Aż do śmierci (thriller kopr.).

TVP 2

6.20 Anna Dymna - spotkajmy się **6.50** Rodzinka.pl (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Operacja zdrowie (mag.) **11.50** Barwy szczęścia (s.) **12.30** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Akacjowa 38 (s.) **14.05** Rodzinka.pl (s.) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** Zabójczy rejs (s.) **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.15** Zakazany owoc (s.) **18.10** Rodzinka.pl (s.) **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.35** Barwy szczęścia (s.) **20.10** Postaw na milion (teleturniej) **21.05** Urodziny w Europie! (koncert) **21.55** Na sygnale (s.) **22.30** Panorama **23.10** Kino relaks. Zmowa pierwszych żon (komedia USA).

TVN

5.55 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Wrocław **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** Kuchenne rewolucje. Lublin **12.35** Ukryta prawda **14.40** Szpital (s.) **15.45** Doradca smaku **15.50** Kuchenne rewolucje. Czerwionka-Leszczyny **16.55** Ukryta prawda **18.00** Detektywi (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.50** Uwaga! **20.00** Fantastyczne zwierzęta. Zbrodnie Grindelwalda (film kopr.) **23.00** To (horror Kanada/USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.40** Malanowski i partnerzy **9.40** Sekrety rodziny **10.50** Siatkówka kobiet. Liga Narodów. Dominikana – Polska **12.50** Wydarzenia **13.10** Na ratunek 112 **13.40** Trudne sprawy **14.40** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja **16.30** Na ratunek 112 (s.) **17.00** Gliniarze (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.00** Wkręceni 2 (komedia polska) **22.10** Bullet Train (film kopr.).

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Wezwijcie położne (s.) **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Losy gwiazd **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Rodzina Horaków (s.) **14.15** Na tropie **14.40** Reporterzy TVC **15.25** Uśmiechy Josefa Bláhy **16.10** Łopatologicznie **17.00** Podróż po Tahiti **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.15** Doktor Martin (s.) **21.10** Wszystko-party **22.05** Hercule Poirot (s.) **23.40** Komisarz Montalbano (s.) **1.35** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Spotkanie z olbrzymimi pacyfickimi ośmiornicami **9.25** Przygody nauki i techniki **9.55** Dzika Uganda **10.45** Usłyszeć pójdźkę **11.15** Królestwo natury **11.40** Na rowerze po Czechach **12.10** Wspomnienia – Dzień D **13.00** Życie z Hitlerem

13.50 Cuda techniki

Nowy punkt orientacyjny, który zanurza się w chmurach i na zawsze zmienił panoramę Nowego Jorku, powstał dzięki fantastycznej pracy najlepszych ekspertów. Każda faza tej przełomowej konstrukcji wiązała się z niezwykle wymagającymi zadaniami.

14.40 Tajemnice ukryte w piasku **15.25** Výborná SHOW **16.15** Cudowne źródła **16.35** Sąsiedzi **17.05** GEN **17.20** Wspaniała Korea Południowa **18.15** Perymetr **18.45** Malarz diabła **19.10** Żyjesz tylko dwa razy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Męska sprawa (film) **21.45** Zło, które czyni człowiek (film) **23.15** W SS **0.00** Koniec wojny w kolorze.

NOVA

5.55 Śniadanie **8.30** Ulica (s.) **9.45** Spece (s.) **10.55** Detektyw Monk (s.) **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.25** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.40** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.35** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Jurassic World: Upadłe królestwo (film) **23.00** 40 lat minęło (film) **1.45** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.05** M.A.S.H. (s.) **9.15** Zoo (s.) **10.35** Policja Hamburg (s.) **12.35** Podkomisarz Brenda Johnson (s.) **13.30** Komisarz Rex (s.) **14.35** Policja w akcji **15.35** Tak jest, szefie **16.40** Incognito **17.55** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Kochamy Czechy **23.50** Tak jest, szefie! **0.55** Policja w akcji.

SOBOTA 15 CZERWCA

TVP

6.05 Szatan z siódmej klasy **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.20** Pełnosprawni **8.50** Polskie Parki Narodowe. Park Narodowy Bory Tucholskie **9.15** 61. KFPP w Opolu - Premiery **9.35** Ranczo 9 (s.) **10.35** Komisarz Alex 3 (s.) **11.35** Ojciec Mateusz 2 (s.) **12.30** Gwiazdy w południe. Gwiazda szeryfa (western USA) **14.10** Przed ekranem (mag.) **14.15** Gra na Maksa 3 (s.) **14.30** Piłka nożna. Euro 2024 **17.00** Teleexpress **17.35** Ojciec Mateusz 30 (s.) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.15** Gra na Maksa 3 (s.) **20.30** Piłka nożna. Euro 2024 **23.25** Diego (film brytyjski).

TVP 2

5.55 Barwy szczęścia (s.) **6.30** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.45** To jest grane **12.20** Mr. Dundee. Powrót (film USA) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces. Opole 2024 **16.15** Na dobre i na złe (s.) **17.10** Słowo na niedzielę. Za siedmioma losami, za siedmioma chmurami **17.15** Gra na Maksa 3 (s.) **17.30** Piłka nożna. Euro 2024 **20.20** Gra na Maksa 3 (s.) **20.35** Wybuchowa para (komedia USA) **22.35** Panorama **23.15** Bo we mnie jest seks (film polski).

TVN

5.50 Batwheels (s.) **6.00** Nastolatki rządzą... kasą **6.50** Kuchenne rewolucje. Zgierz **7.45** Dzień Dobry TVN **11.25** Na Wspólnej (s.) **13.20** Odlotowy ogród. Leszno (mag.) **13.55** Lego Masters 4

15.25 Indiana Jones i świątynia zagłady (film USA)

Akcja drugiego klasyka o przygodach Indiany Jonesa dzieje się około rok przed wydarzeniami z filmu „Poszukiwacze Zaginionej Arki" (1984). Po krótkiej bijatyce o cenną fiolkę i szalonym spływie w dół wzburzonej rzeki w Himalajach, dowiadujemy się, z czym będzie mierzył się Indy: w imieniu wschodnio-indyjskiej wioski ma odzyskać drogocenny klejnot i odbić kilku porwanych chłopców. Towarzyszyć mu będą nierozgarnięta, lękliwa szansonistka z nocnego klubu i 12-latek zwany Short Round.

17.55 Kuchenne rewolucje **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.45** Uwaga! **20.00** Mamma Mia. Here We Go Again! (komedia kopr.). **22.25** Noce w Rodanthe (film kopr.).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.05** Spider-Man 2 (film USA) **10.50** Siatkówka kobiet. Liga Narodów mecz. Polska – Tajlandia **13.05** Na ratunek 112 (s.) **13.40** Gliniarze (s.) **16.45** Więzienie (s.) **17.45** Chłopaki do wzięcia (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.00** Zew krwi (film kopr.) **22.15** Bez litości 2 (thriller USA).

TVC 1

6.00 Bułeczki z rana **6.25** Łopatologicznie **7.20** Nasreddin (bajka) **8.10** Skarb pod Czarną Wieżą (bajka) **9.10** Uśmiechy Karla Hoegera **9.50** Gejzer **10.20** Walker: Independence (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Kiedy zostanę królową (bajka) **13.45** Wędrówki po Wyspach Błogości (bajka) **15.00** Dom pod Trzema Jaskółkami (bajka) **15.50** Rowy (s.) **16.45** Hercule Poirot (s.) **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.15** Cuda natury **21.25** Jiří Suchý **23.10** Les Charlots jadą do Hiszpanii (film) **0.35** Sprawy detektywa Murdocha (s.).

TVC 2

6.00 Diana i Dodi, księżniczka i playboy **7.05** Otchłanie Morza Śródziemnego **8.00** Wielka Brytania z lotu ptaka **8.55** Na rowerze po Czechach **9.05** Cuca techniki **10.00** Lotnicze katastrofy **10.50** Auto Moto Świat **11.10** Auto Moto Test **11.25** Doskonali morscy łowcy **12.20** Babel **12.50** Czar austriackich gór **13.35** Strona tytułowa (film) **15.20** Piękne kraje z lotu ptaka **16.15** Trabantem z Australii do Azji **17.10** Cudowna planeta **18.05** Powstanie i upadek stada lwów **19.00** Sąsiedzi **19.25** Cudowne źródła **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Maszeruj albo giń (film) **21.50** Podejrzany (film) **23.30** Obywatel Ashe.

NOVA

6.00 Zig i Sharko (s. anim.) **6.15** Monchhichi (s. anim.) **7.05** Alvin i wiewiórki (s. anim.) **7.55** Weekendowe Śniadanie **9.05** Na wodzie (s.) **10.15** Dzień z TV Nova **10.20** Uzdrowiciel z tropików (film) **12.40** Dzień z TV Nova **12.45** Miasto aniołów (film) **15.05** Dzień z TV Nova **15.15** Życie od kuchni (film)

17.30 Faceci w czerni (film)

W tych zwariowanych czasach, kiedy gazety pełne są relacji o spotkaniach z UFO, a byle bandyta grozi końcem świata, rzeczywiście nie można być pewnym jutra. Czy istotnie ziemia pełna jest gości z kosmosu? Najlepiej wiedzą o tym faceci w czerni, członkowie supertajnej formacji policyjnej, którzy walczą z niepożądanymi gośćmi. To trudna i odpowiedzialna praca – nie każdy jej podoła. Agent K. musi zmienić swego dotychczasowego partnera: spośród grona kandydatów wybiera nowojorskiego policjanta, który od tej pory posługiwać się będzie kryptonimem J...

19.30 Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Pościg – wydanie specjalne **21.50** 60 sekund (film) **0.15** Faceci w czerni (film).

PRIMA

6.05 M.A.S.H. (s.) **8.00** Podróże z tatą **8.45** Autosalon.tv **9.55** Kochamy Czechy **13.40** Gliniarz (s.) **14.50** Zakonnica w przebraniu (film) **16.55** Czekanie na Patryka (film) **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Gliniarz (s.) **21.35** Gliniarz (s.) **22.50** Plan ocalenia (film) **0.40** W pogoni za zbrodniarzem (film).

NIEDZIELA 16 CZERWCA

TVP 1

6.20 Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **6.55** Słowo na niedzielę. Za siedmioma losami, za siedmioma chmurami **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.30** Zakochaj się w Polsce. Lębork **8.55** Fascynujące miejsca. Fascynująca Kanada **9.25** ABC miłości **10.55** Janosik (s.) **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem (mag.) **12.45** Ks. Rapacz - gdy ziarno obumrze **13.10** BBC w Jedynce **14.05** Gra na Maksa 3 (s.) **14.20** Piłka nożna. Euro 2024 **17.00** Teleexpress **17.35** Komisarz Alex 19 (s.) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.15** Gra na Maksa 3 (s.) **20.30** Piłka nożna. Euro 2024 **23.25** Rolnik szuka żony 10 (reality show.).

TVP 2

5.55 Barwy szczęścia (s.) **6.30** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **12.00** Wybuchowa para (komedia USA) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej)

15.15 Szansa na sukces. Opole 2024

Wspaniała, muzyczna uczta, którą poprowadzi Marek Sierocki. Nagrodą główną dla zwycięzcy programu będzie udział w konkursie Debiuty podczas Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. Formuła „Szansy na sukces. Opole 2024" nawiązuje do pierwszego polskiego muzycznego show autorstwa Elżbiety Skrętkowskiej, które widzowie przez dziewiętnaście lat oglądali w Dwójce. Uczestnicy programu wybiorą rodzaj podkładu muzycznego i wykonają utwory artysty, który ocenił ich wokalne umiejętności. Dla każdego debiutanta Marek Sierocki wylosuje utwór z listy piosenek wykonawcy goszczącego w programie...

16.15 Tak to leciało! (teleturniej) **17.05** Gra na Maksa 3 **17.20** Piłka nożna. Euro 2024 **20.20** Gra na Maksa 3 **20.35** Diana (film kopr.) **22.50** Panorama **23.30** Kino bez granic. Wszyscy wiedzą (film kopr.).

TVN

6.05 Batwheels (s.) **6.20** Kuchenne rewolucje. Namysłów **7.15** Odlotowy ogród. Leszno **7.45** Dzień Dobry TVN **11.40** Co za tydzień **12.25** Totalne remonty Szełągowskiej 6 **13.45** Kobieta na krańcu świata (s.) **14.30** Gremliny 2 (horror USA) **16.30** Fantastyczne zwierzęta. Zbrodnie Grindelwalda **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.45** Uwaga! **20.00** Indiana Jones i ostatnia krucjata (film USA) **22.50** Snajper (film USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **9.05** Karate kid (film USA) **11.50** Zew krwi (film kopr.) **14.20** Siatkówka kobiet. Liga Narodów **16.35** Wkręceni 2 (komedia polska) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.30** Państwo w państwie **20.00** Pearl Harbor (dramat USA).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Kotek Błękitne Oczko (bajka) **7.15** Spotkali się na Vlachovce (film) **8.20** Bułeczki z rana **8.50** Łopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.00** My, uczęszczający do szkoły (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Góra Anielska (bajka) **14.05** O gruszkach uszatkach i jabłuszku rogatku (bajka) **14.50** co z tym plecakiem, królu? (bajka) **15.40** Piorun kulisty (film) **17.05** Szpital na peryferiach (s.) **17.55** Pod jednym dachem (s.) **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.15** Sprawa dwu sióstr (film) **21.35** I68 godzin **22.05** Szkoda miłości (film) **23.40** Sprawy detektywa Murdocha (s.) **0.30** Gejzer.

PROGRAM TV

TVC 2

6.00 Cuda ludzkiego geniuszu **6.50** Duże maszyny **7.35** Północnokoreańska dynastia **8.25** Czechosłowacki tygodnik filmowy **8.40** Poszukiwania utraconego czasu **9.00** Historie.cs **9.55** Egipt **10.45** Zaginione egipskie skarby **11.35** Kraina Madagaskaru **12.15** Nie poddawaj się **12.45** Magazyn chrześcijański **13.10** Magazyn religijny **13.40** Na pływalni z Pastą Onerem **14.05** W cieniu dwu czaszek **14.40** Listy Karla Čapka **15.35** Tajemnice brytyjskich pałaców królewskich

16.20 Zaczęło się w Yellowstone – parki narodowe USA

Parki narodowe Ameryki Północnej są znane na całym świecie, a ich zapierająca dech w piersiach przyroda fascynuje miliony odwiedzających. Nowy rozdział w amerykańskim krajobrazie rozpoczął się w 1872 roku, kiedy Yellowstone stało się pierwszym terytorium, które otrzymało status ochrony prawnej.

17.15 Tajemnice ukryte w piasku **18.00** Wędrówki na rowerze **18.25** Papua - Nowa Gwinea, życie plemion **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Niezwyciężeni (film) **22.00** Malowany ptak (film) **0.45** Miri fajta.

NOVA

6.00 Zig i Sharko (s. anim.) **6.15** Stacyjkowo (s. anim.) **7.05** Alvin i wiewiórki (s. anim.) **7.55** Weekendowe Śniadanie **9.10** Policja Modrava (s.) **11.55** Za pięć dwunasta **13.00** Grzechy dla ojca Knoxa (s.) **14.15** Był sobie gliniarz III (film) **16.05** Wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi (film) **18.00** Trzecie piętro (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Odznaka Vysočina (s.) **21.40** Policja kryminalna Anděl (s.) **22.55** Odłamki **23.25** Atomic Blonde (film).

PRIMA

6.05 M.A.S.H. (s.) **8.45** Prima Czechy **9.15** Prima świat **9.50** Incognito **11.00** Pr. dyskusyjny **11.50** Poradnik domowy **12.45** Poradnik Pepy Libickiego **13.20** Ogrodnik w zasięgu ręki **13.55** Poradnik Ládi Hruški **14.50** Gliniarz (s.) **16.05** Wycieczkowicze (film) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Jak poeci czekają na cud (film) **22.55** Śmierć autostopowiczek (film) **0.35** Niewygodny świadek (film).

PONIEDZIAŁEK 17 CZERWCA

TVP 1

6.05 Złoty chłopak (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban (mag.) **8.00** Wydział kryminalny Kitzbühel (s.) **8.50** Ranczo 9 (s.) **9.45** Komisarz Alex 3 (s.) **10.45** Ojciec Mateusz 2 (s.) **11.35** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **12.10** Agrobiznes **12.50** BBC w Jedynce. Zaloty wśród zwierząt. **13.5** Okrasa łamie przepisy **14.15** Gra na Maksa 3 (s.) **14.30** Piłka nożna. Euro 2024 **17.00** Teleexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **17.55** Leśniczówka (s.)

19.00 Jeden z dziesięciu (teleturniej)

Teleturniej składa się z 3 etapów. W pierwszym zawodnicy otrzymują po dwa pytania. Odpowiedź przynajmniej na jedno z nich umożliwia udział w II etapie. W kolejnej rundzie zawodnicy sami wyznaczają, który z przeciwników ma odpowiadać.

19.30 Program informacyjny, pogoda, sport **20.15** Gra na Maksa 3 (s.) **20.30** Piłka nożna. Euro 2024 **23.25** Prawo Bronxu (dramat USA).

TVP 2

6.25 Dobre historie. Hipoterapia pod Aniołami **6.50** Rodzinka.pl (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Okrasa łamie przepisy. Smak lawendy **11.50** Barwy szczęścia (s.) **12.30** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Akacjowa 38 (s.) **14.05** Rodzinka.pl (s.) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** Na dobre i na złe (s.) **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.05** Gra na Maksa 3 (s.) **17.20** Piłka nożna. Euro 2024 **20.10** Gra na Maksa 3 (s.) **20.20** Parker (film sensacyjny USA) **22.30** Panorama **23.10** Izabela, królowa Hiszpanii (s.).

TVN

5.55 Ukryta prawda (s.) **6.50** Kuchenne rewolucje. Czerwionka-Leszczyny **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** Kuchenne rewolucje. Pabianice **12.35** Ukryta prawda (s.) **14.40** Szpital (s.) **15.45** Kuchenne rewolucje. Goszczanów **16.55** Ukryta prawda **18.00** Detektywi (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.55** Uwaga! **20.10** Doradca smaku (mag.) **20.15** Na Wspólnej (s.) **20.55** Milionerzy (teleturniej) **21.35** Tożsamość Bourne'a (thriller Czechy/Niemcy/USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.40** Malanowski i partnerzy (s.) **9.40** Sekrety rodziny **10.40** Dlaczego ja? **11.40** Gliniarze (s.) **12.50** Wydarzenia **13.10** Na ratunek 112 (s.) **13.40** Trudne sprawy **14.40** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.30** Na ratunek 112 (s.) **17.00** Gliniarze (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.00** Megahit. Strzelec wyborowy (film USA) **22.20** Niezniszczalny (thriller USA).

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Walker: Independence (s.) **9.40** Chwila dla piosenki **9.55** I68 godzin **10.35** Doktor Martin (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Rodzina Horaków (s.) **14.15** Konkurs **15.05** Szpital na peryferiach (s.) **15.55** Magnum (s.) **16.45** Podróż po nowozelandzkim Coromandel **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie mój dom **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Cienie we mgle (s.) **21.10** Reporterzy TVC **21.50** Pełne gniazdo w Pradze **22.20** Sisi (s.) **23.10** Litwinienko (s.) **0.00** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Piękne kraje z lotu ptaka **9.25** Zaczęło się w Yellowstone – parki narodowe USA **10.15** Wielka Brytania z lotu ptaka **11.10** Prywatne muzea **11.20** Babel **11.50** Cudowna Ameryka **12.45** Telewizyjny klub niesłyszących **13.10** Magazyn religijny **13.40** Powstanie i upadek stada lwów **14.30** Czar austriackich gór **15.15** Tajemnice brytyjskich pałaców królewskich **16.00** Przygody nauki i techniki

16.30 ATA, komunistyczny proces ze studentami

Kara śmierci za chłopięcy żart? Okoliczności politycznego procesu pokazowego, w wyniku którego skazano 24 niewinnych skazańców. Historia sfabrykowanego politycznego procesu pokazowego, który odbył się w Litomyślu w 1950 roku, w którym zaproponowano wyroki śmierci, a ostatecznie 24 osoby skazano na łączną karę 220,5 roku więzienia.

17.45 Lotnicze katastrofy **18.30** Trabantem z Australii do Azji **19.00** Europa dziś **19.30** Czechosłowacki tygodnik filmowy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Spartakus film) **23.20** Poznajmy się jeszcze raz (film) **1.10** Koniec wojny w kolorze.

NOVA

5.55 Śniadanie **8.35** Ulica (s.) **9.35** Odznaka Vysočina (s.) **10.55** Detektyw Monk (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.35** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.30** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Spece (s.) **22.40** Weekend **23.20** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **0.20** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.00** M.A.S.H. (s.) **9.30** Gorzki świat (s.) **10.40** Policja Hamburg (s.) **12.40** Podkomisarz Brenda Johnson (s.) **13.40** Komisarz Rex (s.) **14.40** Policja w akcji **15.35** Tak jest, szefie **16.45** Incognito **17.55** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Gorzki świat (s.) **22.50** Tátové na tahu (s.) **23.55** Poradnik domowy **0.45** Policja w akcji.

Dachy – remonty, dachy płaskie
Tel. +48 601 532 642
GŁ-071

CO W KINACH

BYSTRZYCA: Ten, co slaví každý den (15, godz. 19.05).

HAWIERZÓW – Centrum: Garfield (14, godz. 17.00); Matka v trapu (14, godz. 18.00); Láska na zakázku (14, 15, godz. 19.30); Strażniczka smoków (15, 16, godz. 17.00); Lucky Winners (15, 16, godz. 18.00); Diuna – Część druga (16, godz. 19.00); Lwica (17, godz. 17.00); Setki bobrów (17, godz. 18.00); Back to Black (17, godz. 19.30).

JABŁONKÓW: Jedna noc (14, godz. 18.00).

KARWINA – Centrum: Fantastyczne istoty (14, 15, godz. 17.30); The Watchers (14, godz. 20.00); Podarunek Freya (15, godz. 16.00); Bad Boys: Ride or Die (15, godz. 20.00); Garfield (16, godz. 15.00); Láska na zakázku (16, godz. 17.30); Królestwo planety małp (16, godz. 19.30); Back to Black (17, godz. 17.30); Puchatek: Krew i miód 2 (17, godz. 20.00).

Szef MFW Eugene Kittridge (Henry Czerny) zleca nową misję Ethanowi (Tom Cruise), informując, że supermocarstwa walczą o zdobycie klucza, a jedna z jego połówek ma zostać wkrótce sprzedana na czarnym rynku. Agent ma za zadanie go odnaleźć i dostarczyć, ale aby to zrobić - musi najpierw odszukać zamieszaną w to przyjaciółkę Ilsę (Rebecca Ferguson), za którą wyznaczono nagrodę. Nie wiedzą jednak, że SI nazywana "Bytem" zbuntowała się...

TRZYNIEC – Kosmos: Aquaman 2 (14, godz. 17.30); The Watchers (14, godz. 20.00); Psi patrol. Film (15, godz. 15.00); Furiosa. Saga Mad Max (15, godz. 17.00); Kaskader (15, godz. 20.00); Garfield (16, godz. 15.00); Pogromcy duchów: Kraina lodu (16, godz. 17.15); **Mission: Impossible – Dead Reckoning - Part one** (16, godz. 19.45).

CO W TEATRZE

SCENA CZESKA – TRZYNIEC: Škola základ života (16, godz. 17.30).

REKLAMA

GŁ-087

Znajdź nas
na X-ie

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

...tak jest

• W odpowiedzi na nasze zaproszenie dostaliśmy zdjęcia od Józefa Pieca i Piotra Brzeznego, którego zdjęcie widać po prawej. Przedstawiają aktualne ujęcia miejsca w Orłowej, które nazywano „wiecznym ogniem". Do czasów II wojny światowej palił się tam metan wydobywający się z dawnych wyrobisk kopalnianych. Dzisiaj znajduje się tam nowoczesne urządzenie do wietrzenia (na zdjęciu obrosłe bluszczem). Ze starych budynków została tylko stara poczta, w tyle, w tle. Dziękujemy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

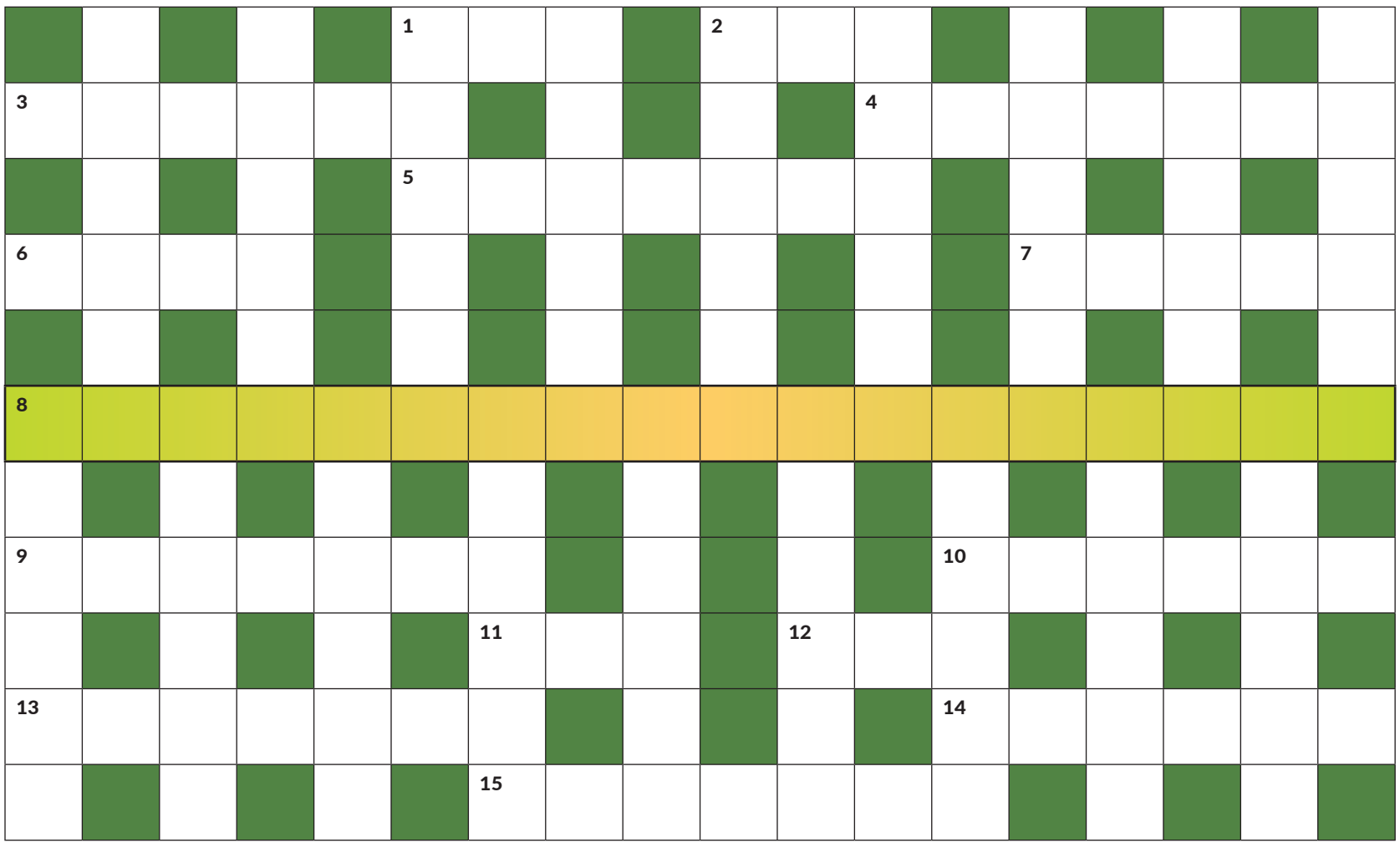

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy wysyłać na e-mail: **info@glos.live**. Termin upływa w środę **26 czerwca**. Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 31 maja otrzymuje **Vladimir Adamec z Ostrawy**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 31 maja:
WINO SERCE ROZWESELA

Rozwiązaniem jest przysłowie polskie...

POZIOMO:

1. auto produkowane w NRD
2. część dramatu, będąca względnie samodzielnym fragmentem akcji
3. budynek do przechowywania samolotów
4. działanie żywego organizmu wywołane przez bodźce, podniety lub echo, reperkusja, następstwo
5. tkanka okrywająca kości
6. król Itaki, ojciec Telemacha
7. obniżka ceny jakiegoś towaru
8. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
9. przetwarza ziarno zbóż na mąkę
10. łgarz, oszust, krętacz
11. antonim połysku lub finał gry w szachy
12. zespół muzyczny z Arturem Gadowskim
13. leśny ptak z rodziny madagaskarników
14. najdłuższa rzeka Półwyspu Indochińskiego
15. ciernisty krzew, śliwa o drobnych, białych kwiatach i granatowych owocach o cierpkim smaku.

PIONOWO:
AGASSI, APOLLO, APTEKA, BAGDAD, BATUMI, DOKTOR, ELATER, GOMORA, GRZMOT, IROKEZ, KARTKA, KCIUKI, ŁACINA, MAKAMA, SIATKA, TAHINI, TRAUMA, ZMYWAK.

Wyrazy trudne lub mniej znane: IFA, ODYS. ROATELO

„Głos" jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021, 2022 i 2023" za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"

MINISTERSTVO KULTURY · Kancelaria Prezesa Rady Ministrów · Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie · Fundacja POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE im. Jana Olszewskiego · STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA"

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów".

Głos GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu", ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi PNS, a.s. Paceřická 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz. Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos" należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS